

BRZAWA • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJA

**EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY**

GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 23 listopada 2023 r. • ROK XXXIV • NR 11 (1067)
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Miasto chce rewitalizować
kolejne podwórka.
W grudniu spotkania
z mieszkańcami

s. 6



Starówka w miniaturce, fontanna z „planetami” i aleja noblistów, czyli plac Reymonta po nowemu

Złotoryi przybędzie nowa fontanna. Taka z ruchomymi elementami. Pojawi się na przebudowanym placu Władysława Reymonta. Projekt inwestycji jest już gotowy. Zakłada zastąpienie pomnika noblisty alejką upamiętniającą wszystkich polskich literatów nagrodzonych Noblem. Sam monument całkiem nie zniknie z krajobrazu tej części miasta, a ma być jedynie przesunięty w inne miejsce. Co jeszcze ciekawego przygotowali projektanci?

s. 2

Starówka w miniaturce, fontanna z „planetami” i aleja noblistów, czyli plac Reymonta po nowemu

Złotoryi przybędzie nowa fontanna. Taka z ruchomymi elementami. Pojawi się na przebudowanym placu Władysława Reymonta. Projekt inwestycji jest już gotowy. Zakłada zastąpienie pomnika noblisty alejką upamiętniającą wszystkich polskich literatów nagrodzonych Noblem. Sam monument całkiem nie zniknie z krajobrazu tej części miasta, a ma być jedynie przesunięty w inne miejsce. Co jeszcze ciekawego przygotowali projektanci?

Prace na projekcie trwały ponad rok i nie były łatwym przedsięwzięciem. – Plac stanowi miejsce, które łączy dwie części miasta: tę najstarszą z tą współczesną. Chodziło o to, żeby znaleźć takie elementy, które zapewnią spójność przestrzenną i będą pasowały i do jednej, i do drugiej części – tłumaczy Jacek Janiak, naczelnik Wydziału Architektury Geodezji i Rozwoju Miasta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

Punktem wyjścia dla projektu była koncepcja urbanistyczno-architektoniczna, która dwa lata temu wygrała konkurs ogłoszony przez złotoryjski ratusz. Zadaniem architektów było przedstawienie autorskiej wizji zagospodarowania zaniedbanego obszaru znajdującego się pomiędzy nowym rondem a budynkiem Złotoryjskiego Ośrodka Kultury.

– Projektanci, opracowując konkretne rozwiązania, musieli je dostosować do wymogów konserwatorskich czy istniejącej infrastruktury, ostateczny projekt nie stanowi więc odwzorowania koncepcji konkursowej jeden do jednego. Generalnie jednak zachowuje podział placu na kilka stref funkcjonalnych – dodaje Janiak.

Co zatem zakłada projekt? Po pierwsze – pozbycie się z obszaru pomiędzy rondem a gmachem ZOK-u nawierzchni asfaltowych i betonowych. Zastąpią je granit i bazalt. Kostką kamienną w różnych odcieniach szarości ma być wyłożona zarówno droga miejska i miejsca parkingowe, jak i place oraz chodniki.

Po drugie – likwidację barier architektonicznych. Dzięki obniżeniu terenu w centralnej części placu każdy z projektowanych chodników będzie przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, gdyż w żadnym miejscu podłużny spadek nie przekroczy 6 proc. Brak różnic wysokości terenu w postaci uskoków i progów pozwoli na swobodne poruszanie się wózkami inwalidzkimi, dla których przygotowane też będą specjalne miejsca o powierzchni 1,5x1,5 m usytuowane pomiędzy ławkami.

Po trzecie – przebudowany zostanie układ drogowy placu, czyli łącznik ulic Stefana Żeromskiego i Basztowej, skrzyżowanie z Basztową oraz wyjazd z pl.

Uciecha (parking za ZOK-iem). Nie będzie zatoki postojowej takiej jak dziś – jej geometria będzie skorygowana, podobnie jak geometria drogi i wylotu z parkingu. Zlikwidowana ma być również „ślepa uliczka” między Basztą Kowalską a kamienicą Reymonta 4 – to miejsce zosta-

budynku ZOK-u.

Sześć: zmieni się lokalizacja wiaty przystankowej, a także jej forma. Miasto chce tu stworzyć tzw. „zielony przystanek”, czyli wiatę o konstrukcji stalowej z dachem obsadzonym roślinami niewymagającymi pielęgnacji. Podobnie ma wyglądać „zielo-

Atrakcją dla turystów bez wątplenia będzie też schemat złotoryjskiej starówki ułożony z kostki bazaltowej w centralnej części placu. Zaprojektowano na nim Złotą Ścieżkę Starego Miasta odzwierciedlającą średniowieczną lokację i przebieg ulic. Ścieżka będzie miała for-

mnika Władysława Reymonta, pojawi się aleja polskich noblistów literackich (jej wizualizację poglądową przedstawiamy na dole). To przestrzeń rozrykowo-edukacyjna wyznaczona elementami z drewna giętego w kształcie pierścieni. Na ich wewnętrznej części, wykończonej w kolorze złotym (nawiązanie do Złotej Ścieżki Starego Miasta) i podświetlonej w nocy, znajdą się nazwiska osób nagrodzonych Noblem.

Projekt przewiduje poza tym wymianę opraw i słupów oświetleniowych na stylowe, parkowe. Ich lokalizacja będzie oczywiście dostosowana do nowego układu ciągów komunikacyjnych. Z kolei w nawierzchni placu w kilku miejscach zamontowane zostaną LED-owe lampy podłogowe w kształcie kostki brukowej. Będą miały funkcję dekoracyjną i pozwolą na punktowe oświetlenie najbardziej charakterystycznych obiektów.

Co z pomnikiem autora „Chłopów”? Projekt zakłada, że zostanie usunięty z centralnej części placu – inaczej nie będzie możliwe funkcjonalne zagospodarowanie tego miejsca, choćby poprowadzenie wygodnych i szerokich chodników. Nie zniknie jednak całkowicie z krajobrazu tego fragmentu miasta – ma być przesunięty w miejsce nieczynnego kiosku przy piekarni lub na trawnik za nim. Na tę drugą lokalizację zgodził

się już konserwator zabytków, w przypadku kiosku miasto wystąpiło o taką zgodę.

Dodajmy na koniec, że ważną rolę projektanci przewidzieli dla zieleni. Większość istniejących drzew, które nie będą kolidowały z nowym układem chodników, zostanie

zachowana. Nowe nasadzenia pomogą oddzielić przestrzeń ruchu kołowego od przestrzeni rekreacji i integracji społecznej, zapewnią izolację od hałasu, gatunki roślin zostały dobrane w taki sposób, by zapewnić urozmaicenie terenów zielonych przez cały rok.

(as)



nie przeznaczone wyłącznie dla pieszych.

Po czwarte – nowy plac został tak pomyślany, by ograniczyć na nim liczbę samochodów (choć nie w takim stopniu, jako to proponowała koncepcja zagospodarowania tego miejsca sprzed dwóch lat). Przejazd pod ZOK-iem będzie miał jezdnię tylko o szerokości 5 m, przy czym jeden jej pas zajmie przystanek. Do tego zaprojektowano jedynie 4 miejsca parkingowe dla samochodów osobowych, w tym jedno dla niepełnosprawnych (naprzeciwko przystanku). Wszystko po to, by „przez plac przejechać, a nie na nim parkować”.

Pięć: nowy układ chodników umożliwi komunikację przez plac w każdym kierunku, bez barier architektonicznych. Woda opadowa ma z nich spływać nie wprost do kanalizacji, lecz zasilać tereny zielone. Dwa główne ciągi piesze zaprojektowano w sposób nie tylko ułatwiający przechodzenie przez plac, ale także podkreślający osie widokowe na Basztę Kowalską oraz wejście główne do

na” wiaty rowerowa ustawiona pomiędzy przystankiem autobusowym a bankiem.

Siedem: przebudowane zostaną również schody zewnętrzne przy wejściu do ZOK-u oraz pochylnia przed budynkiem. Dzięki zamontowaniu balustrady i poręczy łatwiej będzie z nich korzystać osobom niepełnosprawnym.

Plac Reymonta ma pełnić funkcję reprezentacyjną, stanowić wizytówkę miasta. Dlatego zaprojektowano na nim m.in. nową fontannę miejską. W jej niecce będzie pływać 9 granitowych kul o rozmieszczeniu odzwierciedlającym Układ Słoneczny i o różnym wybarwieniu nawiązującym do kolorystyki planet. Kule o średnicach od 60 do 120 cm będą się obracały na poduszce wodnej, w podświetleniu.

mę wstęgi o szerokości 5 cm, wykonanej z miedzi (lub miedzianej) i połączonej trwale z gruntem.

Innym akcentem historycznym nawiązującym do ponad 800-



Wizualizacja poglądowa

letnich dziejów Złotoryi ma być trakt pieszy o szerokości 117 cm ciągnący się wzdłuż fasady ZOK-u i symbolizujący przebieg wyburzonych w tym miejscu murów miejskich. Będzie zbudowany z kostki granitowej w innym kolorze, szaro-rudym.

W centralnej części placu, zamiast monumentalnego po-

Na Słowackiego, przy skrzyżowaniu z ul. Wiosenną, pojawią się dwie nowe wiaty (tworzące inteligentny system segregowania odpadów). Jedna z nich ustawiona zostanie w miejscu tej, która spaliła się w zeszłym roku, druga stanie po przeciwnej stronie drogi. Spółdzielnia mieszkaniowa zdemontowała już metalową wiatę, z której mieszkańcy korzystali tu do tej pory, a pracownicy RPK zaczęli wylewać stopy fundamentowe oraz wyrównywać teren pod nową. Jej szkielet jest już gotowy. Do czasu jej uruchomienia kontenery na odpady będą stały bez zadaszenia.

Do marca nowoczesne śmietniki, z miejscem na 8 kontenerów, pojawią się jeszcze w sześciu innych lokalizacjach: przy ul. Wiosennej, Zimowej, Hożej (skrzyżowanie z ul. Jesienną), Letniej, przy budynku Hoża 3 oraz na pl. Reymonta (za „jannikiem”). Te, które obsługują osiedle w tej chwili, będą w najbliższych tygodniach sukcesywnie rozbierane i demontowane (część z nich – tych o konstrukcji metalowej, stawianych kilka lat temu – zostanie przeniesionych w inne lokalizacje). RPK poza przygotowaniem terenu pod ustawienie nowych obiektów zajmie się również doprowadzeniem do nich zasilania elektrycznego.

Na śmietniku jak przy paczkomacie – miasto rzuca wyzwanie niechlujom

Osiem nowoczesnych wiat śmietnikowych, zautomatyzowanych i otwieranych na kod, pojawi się na największym złotoryjskim osiedlu mieszkaniowym. Mają pomóc w podniesieniu poziomu segregacji odpadów, z którą – jak pokazuje najnowszy raport ekspertów – mieszkańcy mają nadal potężny problem. System ma być gotowy do wiosny przyszłego roku. Pierwsze prace ruszyły już przy ul. Juliusza Słowackiego.



– Wiaty będą działały podobnie jak paczkomat. Zostaną wyposażone w automatycznie zamykane klapy i drukarkę. Przy jej pomocy będzie można wydrukować specjalny kod, po zeskanowaniu którego otworzą się wrzutnie na poszczególne frakcje. Kody dla tych gospodarstw domowych, które złożyły deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, będą też dostępne w urzędzie – tłumaczy Małgorzata Gołębiowska z Wydziału

Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Złotoryi.

Każda z nowych wiat zostanie też wyposażona w 5 kamer. Będą monitorowały przez 24 godziny na dobę ich wnętrze i otoczenie, co ułatwi utrzymanie przy nich porządku. Z kolei po kodzie kreskowym ratusz dotrze do właściciela worka, w którym znajdują się nieprawidłowo posegregowane śmieci.

Postawieniem wiat i uzbudowaniem ich w systemy elektroniczne zajmie się firma EDZ

z Mysłowic, która wygrała przetarg ogłoszony przez RPK. Wykona zlecenie za 1 mln 529 tys. zł.

Mimo że 5 z ośmiu nowych wiat stanie na terenie spółdzielni mieszkaniowej (miasto ma podpisane porozumienie na dysponowanie gruntem), spółdzielcy nie dołożą do nich ani złotówki. Wszystkie zostaną sfinansowane w ramach dużego projektu miejskiego związanego z budową PSZOK-u, na który magistrat pozyskał 9,4 mln zł dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Do całego tego przedsięwzięcia, które ma kosztować ponad 10 mln zł i usprawnić w Złotoryi gospodarkę odpadami, budżet miasta dołoży tylko ok. 1 mln zł.

Dodajmy, że UM planował rozszerzyć inteligentny system segregowania odpadów na osiedle Nad Zalewem, gdzie

chciał ustawić 4 automatyczne wiaty. Złożył w tej sprawie wnioski o 931 tys. zł dofinansowania z Polskiego Ładu, z szóstej edycji przeznaczonej dla gmin popegeerowskich. Ale miasto pieniędzy od rządu nie dostało. Magistrat jednak pomysłu nie zarzuca.

– Jeśli to rozwiązanie na osiedlu Hoża-Słowackiego się sprawdzi i zgodnie z założeniami poprawi poziom segregacji, będziemy dążyć do tego, żeby zdobyć środki zewnętrzne potrzebne na rozbudowę systemu i docelowo objąć nim całą zabudowę wielorodzinną – dodaje Gołębiowska.

Wg najnowszego raportu opracowanego przez Instytut Spraw Publicznych w Warszawie, w Złotoryi mocno kuleje tzw. selektywna zbiórka u źródła, czyli prowadzona w domach przez mieszkańców. Zdecydowanie za dużo śmieci trafia u nas do pojemników na odpady zmieszane. To skutek nieprawidłowej segregacji. Jeśli diametralnie i szybko tego nie poprawimy, miasto nie osiągnie wskaźników recyklingowych i już w 2026 r. zapłaci półmilionową karę. A w kolejnych latach prawdopodobnie jeszcze wyższe.

O wnioskach z raportu piszemy na str. 4.

(as)

Archipelag Staszica. Zwiększy szanse pieszych

Nowe azyle dla pieszych pojawiły się w ostatnich dniach na złotoryjskich drogach. Budowa spoczników to kolejny etap miejskiego projektu zmierzającego do poprawy bezpieczeństwa przechodniów. Już wcześniej miasto zamontowało wyświetlacze prędkości.

Bezpieczeństwo osób pieszych to priorytet dla władz miasta. Powinno się ono zdecydowanie poprawić na czterech kolejnych przejściach w Złotoryi, w tym na dwóch bardzo długich, na których dobiega końca budowa sztucznych wysp z elementów modułowych. Stworzą na środku drogi azyle dla przechodniów, które umożliwią pokonanie pasów w dwóch etapach, co ułatwi przekraczanie jezdni i ograniczy ryzyko potrącenia. Spoczniki dla pieszych powstają na al. Miłej (przy wylocie na pl. Lotników Polskich),

ul. Krótkiej (przy przystanku autobusowym) oraz na ul. Stanisława Staszica: przy sanepidzie i przedszkolu miejskim.

Wysepki mają 2 m szerokości i zwężają o 1 m każdy z pasów jezdni. To celowe utrudnienie w ruchu drogowym, które z powodzeniem stosowane jest w wielu innych miastach. Powinno się sprawdzić również w Złotoryi – zwłaszcza przy przedszkolu na Staszica, gdzie na łuku drogi pieszy wchodzący na „zebrę” od strony starówki jest słabo widoczny dla pojazdów jadących w kierunku

Legnicy. Zwężenie jezdni ma motywować kierowców do ściągnięcia nogi z gazu przed przejściem. Mniejsza prędkość skraca z kolei drogę hamowania w przypadku pojawienia się pieszego na pasach oraz daje większe możliwości manewru w takiej sytuacji, a w przypadku potrącenia – może ograniczyć obrażenia u przechodnia (statystyki pokazują, że jeśli dojdzie do uderzenia w pieszego przy prędkości 30 km/h, to 9 na 10 osób przeżyje; jeżeli ta prędkość wynosi 50 km/h, to połowa z pieszych przeżyje; ale jeżeli auto jedzie ponad 60 km/h, to 9 na 10 przechodniów poniesie śmierć).

Z kolei dwa inne przejścia w centrum miasta – na zjeździe z Rynku w ul. Ignacego Krasickiego oraz na ul. Kolejowej, pomiędzy sądem a ogólnikiem – zostały wyniesione 10 cm w górę, przyjmując formę progów zwalniających.

Zlecenie od miasta, które wykonuje Przedsiębiorstwo Robót Drogowych KK Kamil Kowalski, obejmuje również przebudowę

niewielkich fragmentów chodników przy przejściach. Chodzi przede wszystkim o obniżenie krawężników do poziomu jezdni.

Koszt tych prac to 126 tys. zł. Sfinansowane zostaną ze środków, jakie Złotoryja otrzymała w ramach konkursu „Bezpieczny pieszy – wyposażenie przejść dla pieszych i wyposażenie szkół w zakresie edukacji komunikacyjnej”. Z tej samej puli pieniędzy miasto kilka tygodni temu zamontowało 6 wyświetlaczy prędkości na

drogach wlotowych oraz na ul. Grunwaldzkiej (o których pisaliśmy w poprzednim numerze).

Dodajmy, że konstrukcja wysepki pozwala na ich wielokrotny montaż i demontaż. Azyle zostaną zdemontowane już za kilka miesięcy na czas remontu ul. Staszica, który ma się zacząć wczesną wiosną.

Przypomnijmy, że oba przejścia – to przy sanepidzie oraz to przy przedszkolu – zyskają na bezpieczeństwie nie tylko dzięki spocznikom dla pieszych. Wkrótce zostaną także doświetlone lampami LED-owymi. Będzie to możliwe dzięki dofinansowaniu, jakie miasto otrzymało z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(as)



Złotoryjanie przyznają: Segregacja odpadów kuleje. Miastu grożą kary

Nonszalancka postawa mieszkańców wobec segregacji śmieci jest głównym problemem systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w Złotoryi – tak wynika z raportu Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie. I nie jest to opinia jego autorów, tylko samych złotoryjan, którzy wzięli udział w badaniu ankietowym. Jeśli to podejście szybko się nie zmieni, czeka nas wzrost opłat – przez kary, które przyjdzie zapłacić miastu za zbyt dużą ilość odpadów niepoddanych recyklingowi. Czasu na podniesienie świadomości, edukację i naprawienie błędów jest niestety coraz mniej.

W 2035 r. kraje Unii Europejskiej, a więc również i Polska, będą musiały poddać ponownemu użyciu i recyklingowi aż 65 proc. odpadów komunalnych (w tym co najmniej 70 proc. odpadów opakowaniowych już w 2030 r.). Ten poziom ma być wprawdzie osiągnięty stopniowo (tempo prezentujemy na grafice obok), ale już w tym roku gminy powinny dojść do 35 proc., a przyszedł – do 45.

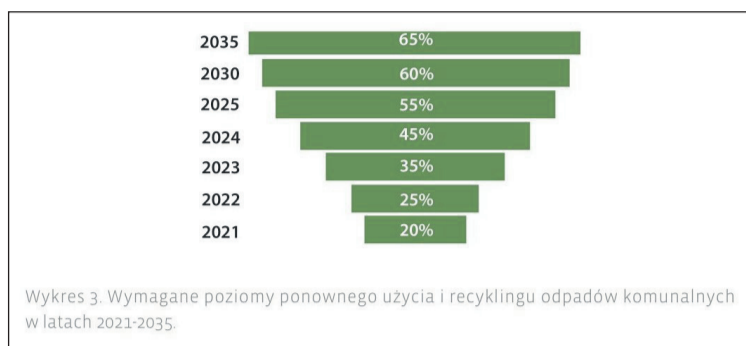
– To gigantyczne wyzwanie dla każdego samorządu gminnego w Polsce – podkreśla Paweł Głuszyński, jeden z autorów raportu i ekspert Instytutu Spraw Publicznych w Warszawie (ISP), który przez ponad rok analizował złotoryjską gospodarkę odpadową. – Przez mniej więcej 20 lat, gdy funkcjonuje u nas system gospodarowania odpadami, dotarliśmy w okolice 20 proc. recyklingu. I teraz mamy zrobić w krótkim okresie czasu dwa razy tyle.

Dane z Urzędu Miejskiego w Złotoryi pokazują, że nasze miasto jest daleko od tego celu. Poziom recyklingu odpadów komunalnych w 2021 r. wyniósł u nas 19,37 proc., a rok temu – tylko 20,35 proc. (choć powinien osiągnąć 25 proc.).

Od lat na bardzo niskim poziomie utrzymuje się w Złotoryi segregacja u źródła – czyli ta prowadzona przez mieszkańców. W roku 2021 prawie 69 proc. odpadów komunalnych zostało zebranych jako zmieszane. W 2022 ilość śmieci wprawdzie się zmniejszyła, ale masa odpadów ze zbiórki nieselektywnej wzrosła niestety do poziomu 74 proc.!

„Aby zrealizować wymagany poziom recyklingu, konieczne będzie odwrócenie proporcji odpadów zbieranych selektywnie do zmieszanych, a tym samym zwiększy się strumień surowcowy. Ilość odpadów segregowanych musi wzrosnąć powyżej 60 proc. całego wolumenu odpadów komunalnych, i to już w 2025 r., gdy obowiązkowy poziom recyklingu osiągnie 55 proc.” – czytamy w raporcie.

– W Złotoryi zdecydowanie musi się poprawić selektywna zbiórka u źródła, z którą jest ogromny problem. Jej poziom powinien sztywno i znacząco w górę, a spada. Chodziliśmy po złotoryjskich altanach, zaglądaliśmy do kontenerów, dlatego z pełną odpowiedzialnością możemy stwierdzić, że jest zbyt duża ilość odpadów zmieszanych, a segregacja jest bardzo zła. Nie



Wykres 3. Wymagane poziomy ponownego użycia i recyklingu odpadów komunalnych w latach 2021-2035.

jest to tylko problem urzędu miasta, ale wszystkich mieszkańców – podkreśla Głuszyński, który podczas prezentacji raportu w ratuszu apelował do pracowników magistratu, RPK, RPK Partner, spółdzielni mieszkaniowej oraz seniorów o „edukowanie rodaków”. – Musicie państwo uświadamiać ludziom, że prawidłowa segregacja to ich podstawowy obowiązek, że to ma sens ekonomiczny, bo im więcej odpadów trafi do recyklingu, im mniej będą oddawać odpadów zmieszanych, tym niższe będą koszty całego systemu. Jeśli nie będą się przykładać do segregacji, stawki comiesięcznej opłaty będą stale rosły – tłumaczył.

Wszystko jest więc w rękach złotoryjan. Mobilizowanie ich do większego zaangażowania w segregowanie odpadów powinno być priorytetem dla władz miasta i magistratu w najbliższych latach. Potrzebne są zarówno działania edukacyjne, jak i kontrolne. Bo jeśli nie osiągniemy wymaganych wskaźników recyklingu, na Złotoryję zostaną nałożone kary sięgające setek tysięcy złotych, które zapłaci mieszkańcy w opłacie za śmieci. W 2026 r. kara może przekroczyć nawet pół miliona. To aż 10 proc. obecnych kosztów funkcjonowania gospodarki odpadami.

Raport nie ogranicza się jednak do samej diagnozy. Eksperti z ISP dają wskazówki, co należy w Złotoryi zrobić lub poprawić w kwestii segregacji odpadów. Zwracają przede wszystkim uwagę na konieczność permanentnej edukacji mieszkańców z wykorzystaniem wszelkich dostępnych kanałów: lokalnych mediów, mediów społecznościowych, stron internetowych, imprez plenerowych i innych publicznych wydarzeń.

Autorzy raportu uważają też, że bezwzględnie należy poprawić stan wizualny i sanitarny miejsc gromadzenia odpadów komunalnych w zabudowie wielorodzinnej. Mają zachęcać, a nie zniechęcać do segregacji – piszą.

Rekomendują ponadto wdrożenie indywidualnego systemu segregacji odpadów – takiego, jaki ratusz wprowadza właśnie na osiedlu Hoża-Słowackiego. Przypomnijmy, że celem takiego systemu będzie monitorowanie poziomu selektywnej zbiórki za pomocą umieszczonych na workach etykiet z kodem kreskowym otwierającym wrzutnie w altanie śmietnikowej i przypisującym odpady do konkretnego gospodarstwa domowego. Wrzutnie mają zapobiegać wybieraniu odpadów przez zbieraczy surowców, a w efekcie także minimalizować poziom zaśmiecenia wokół wiat (pisałiśmy o tym na str. 3).

Jednak kluczem do poprawy jakości odpadów zbieranych selektywnie oraz zwiększenia skuteczności odzysku surowców z odpadów zmieszanych – a w efekcie do zmniejszenia wysokości kary – są bioodpady. Eksperti tłumaczą, że jak najczęściej z nich powinno trafiać do kompostowni: na kompostowniki w budynkach jednorodzinnych lub do brązowych kubłów w zabudowie wielorodzinnej – oczywiście bez worków, które dyskwalifikują odpady jako „bio”. Niezbędne jest promowanie zakładania kompostowni przydomowych, których w takim mieście jak Złotoryja powinno być ok. 1 tys., a więc trzykrotnie więcej niż obecnie. Dlatego autorzy raportu krytycznie odnoszą się do obniżenia przez władze miasta w 2022 r. ulgi dla gospodarstw domowych kompostujących odpady. To działanie przeciwstawne, które zniechęca do kompostowania – piszą wprost.

Tymczasem, jak wynika z badań przeprowadzonych przez ISP wśród złotoryjan (w ankiecie internetowej na przełomie marca i kwietnia tego roku wzięło udział 184 mieszkańców, zrealizowano

też pogłębiony wywiad grupowy w grupie 8 dobranych pod względem kryteriów płci, wieku i miejsca zamieszkania osób), to właśnie bioodpady, w tym resztki kuchenne, przysparzają nam największych problemów wśród odpadów segregowanych w gospodarstwach domowych. Z ich segregacji rezygnujemy najczęściej – aż jedna trzecia badanych osób zadeklarowała, że śmieci organiczne umieszcza po prostu w pojemniku na odpady zmieszane.

Co ciekawe, w badaniu dość krytycznie oceniono poziom dyscypliny złotoryjan w odniesieniu do segregacji odpadów. Aż 56 proc. ankietowanych wyraziło przekonanie, że spora grupa mieszkańców (albo nawet ich większość) nie przejmuje się selektywną zbiórką. To, zdaniem osób badanych, największy problem systemu gospodarowania odpadami w Złotoryi.

Badanie daje też odpowiedź na pytanie, dlaczego złotoryjanie tak słabo segregują śmieci. Otóż czynnikiem, który najbardziej zniechęca mieszkańców do prawidłowych zachowań, jest tzw.

sankcji za niesegregowanie odpadów.

Mieszkańcy wskazali ponadto w ankiecie i badaniu fokusowym na konieczność: wprowadzenia bardziej skutecznego systemu kontroli – np. poprzez wspomniane kody kreskowe na workach i pojemnikach, prowadzenia bardziej systematycznych działań edukacyjnych oraz groźby i zamykania miejsc gromadzenia odpadów na osiedlach.

Pojawił się też temat wysokości opłat za wywóz odpadów. – Jak wszędzie, tak i w Złotoryi uznawane są one za wysokie. Ludzie nie dostrzegają niestety bezpośredniej zależności pomiędzy tym, jak segregują, i tym, ile płacą. A im większy poziom dyscypliny, tym mniejsze koszty systemu, już nie mówiąc o korzyściach ekologicznych – dodaje Kobylińska.

ISP to niezależny ośrodek analityczny, który działa na rynku od 28 lat. Raport, który stworzył, powstał we współpracy z Urzędem Miejskim w Złotoryi w ramach projektu „Gospodarka odpadami w gminach. Diagno-



za i wsparcie”. To inicjatywa finansowana przez Islandię, Liechtenstein i Norwegię z funduszy EOG poprzez program grantowy Aktywni Obywatele – Fundusz Regionalny. Złotoryja zakwalifikowała się do niego jako jedna z zaledwie czterech gmin spośród 33, które się o to starały. Udział w projekcie był dla miasta całkowicie bezpłatny.

Dodajmy, że rekomendacje z raportu ISP stanowią dla UM podstawę do planowania własnych działań na najbliższe lata, które mają zwiększyć świadomość mieszkańców w sprawie segregacji odpadów i poprawić jej efektywność.

Jest kompromis w sprawie miejskiego podatku

10-procentowa podwyżka w przypadku mieszkań i 14 proc. więcej dla budynków wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej – tak od przyszłego roku ma wyglądać podatek od nieruchomości w Złotoryi. Radni uchwalili nowe stawki na wniosek burmistrza, choć byli w tym bardzo niejednomyślni, a o końcowym werdykcie zaważył jeden głos. Mieszkańcy podwyżkę odczują w niewielkim stopniu, gdyż przeciętnie w ciągu roku zapłacą tylko o kilka złotych więcej. Wyższe wpływy do budżetu zapewnią przede wszystkim duże przedsiębiorstwa.

Sesja w poniedziałek 6 listopada – jedna z najkrótszych w historii, trwająca raptem 6 minut – była drugim podejściem rady miejskiej do przyszłorocznego podatku od nieruchomości. Pierwsze miało miejsce pod koniec października. Na stole leżała wtedy 15-proc. podwyżka dla wszystkich: zarówno zwykłych mieszkańców, jak i przedsiębiorców czy właścicieli gruntów. Propozycja burmistrza – choć zgodna z górnymi granicami stawek określonymi przez ministerstwo finansów na podstawie wzrostu cen towarów i usług – nie zyskała jednak akceptacji. Za jej uchwaleniem było 5 radnych – tyłu co przeciw (reszta się wstrzymała od głosu). Przeciwnicy podwyżki bronili interesu złotoryjskich przedsiębiorców.

– Sytuacja small businessu jest naprawdę nieciekawa. Jest któryś rok inflacja, wcześniej covid, później wojna w Ukrainie, wzrastające koszty wszystkiego co możliwe, łącznie z ubezpieczeniem społecznym na czele, a my co roku o dopuszczalnym wskaźniku inflacji jeszcze podnosimy podatki. Jako gmina powinniśmy sobie darować ten krok, a przynajmniej nie podnosić do tego górnego pułapu – mówił Paweł Okręgliki. Wtórowali mu Paweł Maciejewski i Barbara Zwierzyńska-Doskocz.

Zaskoczenia z takiego obrotu sprawy nie krył po sesji Robert Pawłowski. Od bardzo dawna bowiem nie zdarzyło się, aby rada nie uchwaliła zmian w podatkach zaproponowanych przez burmistrza miasta.

– Radni zadziałali na szkodę mieszkańców – stwierdził z irytacją, nawiązując do rosnących potrzeb finansowych miasta związanych z inwestycjami, edukacją czy pomocą społeczną. – To populizm, w dodatku niezbyt mądry, jeśli popatrzyć, kto najbardziej zyskał na decyzji radnych o niepodnoszeniu podatków. Przeszło 80 proc. ogólnej kwoty podatku od nieruchomości wpłacają 52 największe podmioty, funkcjonujące w budynkach liczących ponad 500 m kw. powierzchni. Stanowią one 13 proc. ogólnej liczby podmiotów gospodarczych płacących ten podatek. Przy czym dwie trzecie z nich to osoby zagraniczne lub mające siedzibę poza Złotoryją.

6 listopada rada miejska wróciła do tematu i jeszcze raz pochyliła się nad propozycją podwyżek, nieco złagodzoną przez ratusz. Zagłosowało za nią 7 radnych: Leszek Antonowicz, Józef Banaszek, Adam Bartnicki, Marcin Gagatki i Dariusz Spycha-

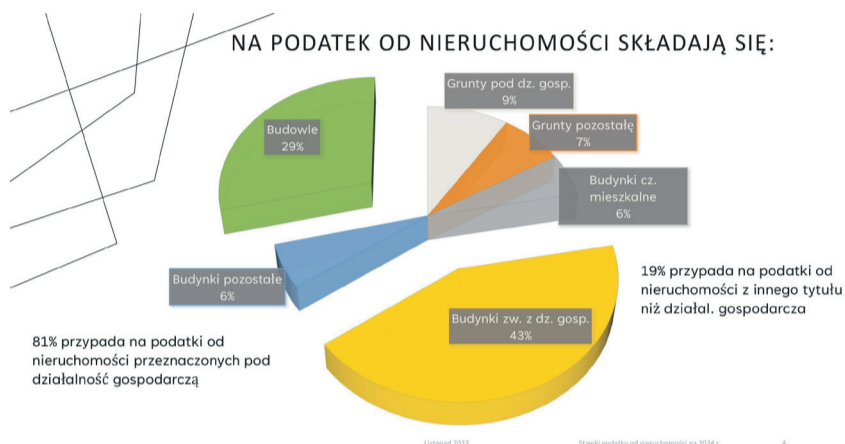
ła oraz Eugeniusz Pożar i Stanisław Pazera, którzy kilkanaście dni wcześniej wstrzymali się od głosu. Do projektu burmistrza nie dali się przekonać: Maciejewski, Okręgliki, Zwierzyńska-Doskocz, Barbara Listwan, Dariusz Widomski i Agnieszka Zawisła, którzy byli przeciw. Wstrzymał się ponownie od głosu przewodniczący rady Waldemar Wilczyński. Nie dotarł natomiast na sesję Grzegorz Łoś, który podczas głosowania nad pierwszą wersją uchwały podatkowej był przeciw.

Podwyżka w niewielkim stopniu dotknie zwykłych mieszkańców, którzy dotąd płacili 1 zł za 1 m kw. mieszkania, a od stycznia 2024 r. zapłacą 1,10 zł (to prawie 5 proc. mniej od stawki maksymalnej). Wg danych magistratu w Złotoryi jest ok. 7 tys. lokali mieszkalnych. Powierzchnia przeciętnego lokum wynosi 51,6 m kw. Po podwyżce za mieszkanie o takim metrażu trzeba będzie zapłacić 5 zł i 16 gr więcej w ciągu roku (co daje 43 gr miesięcznie).

Nowe stawki podatku będą bardziej odczuwalne w przypadku budynków wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej. Przedsiębiorcy wnosili do kasy miejskiej 28 zł 79 gr od 1 m kw., a od stycznia będą płacić 32 zł i 81 gr. Większość z nich prowadzi swoje firmy w lokalach liczących do 100 m kw. Z danych Urzędu Miejskiego w Złotoryi wynika, że takich podmiotów jest w Złotoryi 245. Powierzchnia przeciętnego

lokalu to nieco ponad 42 m kw. W przypadku takiego metrażu podwyżka wyniesie prawie 170 zł – na rok (czyli 14 zł miesięcznie).

Wszystkich budynków przeznaczonych pod działalność gospodarczą jest w Złotoryi 401, z czego 31 to te największe, liczące ponad 1000 m kw. powierzchni.



To m.in. zakłady przemysłowe na strefie, markety czy galeria handlowa. Ich średnia powierzchnia to 3627 m kw. I to one odprowadzą najwięcej podatku po podwyżce – razem zapłacą 452 tys. zł więcej w ciągu roku.

Dodajmy, że miasto pobiera także podatek od pozostałych budynków, w tym związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych (tu podwyżka wyniesie 15 proc.), od gruntów (ponad 16 proc.) oraz budowli, przy których podatek naliczany jest od ich wartości i wynosi 2 proc. (strukturę wpływów podatkowych w Złotoryi pokazujemy na grafice).

Podatek od nieruchomości to jedno z najważniejszych

źródeł dochodu dla miasta. – Jest to jedyny podatek płacony przez mieszkańców, który w całości do nich wraca, bo jest konsumowany tu, na miejscu, w postaci wydatków na zadania własne gminy – podkreśla burmistrz Pawłowski. W Złotoryi największym płatnikiem tej daniny jest RPK, które ma swo-

tyś. 263 zł. To mniej o 19 proc. niż wynosi średnia krajowa. A koszty utrzymania miasta bardzo wzrosły w ostatnich miesiącach, i nadal będą rosnąć, bo od nowego roku skoczy w górę wynagrodzenie minimalne, będą też podwyżki w budżetówce. Coraz więcej zadań od państwa otrzymuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, a dotacja na jego utrzymanie systematycznie maleje – wylicza pani skarbnik.

Co ciekawe: brak uchwały z wyższymi stawkami podatkowymi stwarza dodatkowe niebezpieczeństwo, które wiązało się z pomniejszeniem dochodów budżetowych o kwotę dużo większą niż wspomniane 1,1 mln zł z podatku od nieruchomości. Tak uważa burmistrz, który utrzymuje, że w takiej sytuacji rząd mógłby pomniejszyć miastu subwencję wyrównawczą o kwotę „utraconą” przez brak podwyżki. – Kilka lat temu mieliśmy już podobną sytuację, gdy powstał zakład Borgersa i objęliśmy go ulgami w podatku od nieruchomości. Po roku obniżono nam subwencję – twierdzi Pawłowski.

Dodajmy, że miasto nie zdecydowało się na zwiększenie obciążeń podatkowych dla drobnych handlarzy – opłata na targowisku miejskim zostanie bez zmian, mimo że wzrosły koszty utrzymania obiektu przez ceny energii. Bez zmian pozostanie też opłata za posiadanie psa oraz wysokość stawek podatku od środków transportowych.

(as)

Osoba do pomocy rodzinom pilnie poszukiwana

Nie ma asystenta dla złotoryjskich rodzin. Ten, który pracował dotychczas, zwolnił się, a z zatrudnieniem nowego Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Złotoryi ma duże problemy. – Mamy sytuację kryzysową – przyznaje szefowa placówki. Praca jest do podjęcia od zaraz.

Gmina ma obowiązek zatrudnienia asystenta, który zajmie się udzielaniem pomocy rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych. Reguluje to ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. Asystent pomaga w poprawie sytuacji życiowej i w przewyżczeniu problemów, tak by w przyszłości rodzina pokonywała je samodzielnie. Może jednocześnie współpracować z maksymalnie 15 rodzinami.

– Osoba, która dotąd pracowała na tym stanowisku, złożyła wypowiedzenie. Podjęliśmy w tej sytuacji wzmożone działania w celu natychmiastowego zatrud-

nienia nowego pracownika, jak na razie jednak nie znaleźliśmy osoby spełniającej ustawowe wymogi dotyczące wykształcenia i doświadczenia, która byłaby gotowa podjąć zatrudnienie jako asystent rodziny – tłumaczy Iwona Pawlus, dyrektorka MOPS-u.

Bez asystentury pozostaje obecnie 11 złotoryjskich rodzin, w tym 8 z postanowieniem sądowym zobowiązującym do współpracy. Dlatego o trudnej sytuacji MOPS powiadomił Sąd Rejonowy w Złotoryi, zwracając się jednocześnie z prośbą o rozpowszechnianie informacji o naborze. Ogłoszenia zostały także przekazane do urzędu pracy i innych instytucji czy

placówek zatrudniających pedagogów.

– Na chwilę obecną jesteśmy w stanie zaproponować tym rodzinom jedynie wsparcie pracownika socjalnego, który składa częstsze wizyty w ich miejscu zamieszkania, oraz doraźną pomoc specjalisty pracy z rodziną – dodaje pani dyrektor.

Asystent rodziny to praca na cały etat, z umową na czas nieokreślony i w systemie zadaniowym. Trzeba mieć wykształcenie wyższe lub średnie (w tym drugim przypadku potrzebne jest szkolenie oraz co najmniej 3-letni staż pracy z dziećmi lub rodziną).

– Przyjmujemy do pracy nawet osobę bez doświadczenia. Najważniejsze, żeby miała odpo-

wiednią dozę empatii dla rodzin z trudnościami. Jeśli ktoś myśli o podjęciu się tego zajęcia, ale się waha, nie musi się obawiać – nie puścimy nikogo na głęboką wodę, zapewnimy wszelkie niezbędne wsparcie, zanim wszystkiego się nie nauczy – zachęca szefowa MOPS-u.

Ośrodek ogłosił także nabór na stanowisko specjalisty pracy z rodziną, który zajmie się koordynowaniem działań zespołu ds. asysty rodzinnej. To zatrudnienie na pół etatu, z wymaganiami podobnymi jak w przypadku asystenta. Więcej informacji o warunkach podjęcia zatrudnienia można znaleźć na stronie internetowej MOPS-u.

(as)

Letnia z większym parkingiem. Powstanie tu „strefa zamieszkania”

Piętnaście nowych miejsc parkingowych przybyło po rewitalizacji ul. Letniej. Podwórko jest już po odbiorze prac budowlanych. Urząd Miejski w Złotoryi planuje tu wprowadzić jeszcze w tym roku „strefę zamieszkania”.

Teren przy ul. Letniej to jedno z ośmiu zdegradowanych podwórz, które Urząd Miejski w Złotoryi poddał w tym roku przebudowie. I pierwsze, na którym roboty już się zakończyły. Prace rewitalizacyjne trwają jeszcze w siedmiu innych miejscach: na Cmentarnej, w Przelocie, przy Klasztornej, w Rynku, na Słonecznej (dwie lokalizacje) oraz przy Złotej. Część z nich jest już bliska finału.

Nowa jezdnia z wymienioną podbudową, przejście dla pieszych koło żłobka, którego wcześniej nie było i do którego prowadzi bezpieczne dojście wybrukowanym chodnikiem, próg zwalniający na prostym odcinku drogi, 5 LED-owych latarni, 14 świeżo nasadzonych drzew, a przede wszystkim 52 miejsca parkingowe wyłożone

kostką betonową, w tym 3 dla niepełnosprawnych – to zakres prac, które kosztem ponad 900 tys. zł zostały wykonane na Letniej od sierpnia tego roku. Jaki przyniosły efekt, prezentujemy na zdjęciach na naszym portalu.

To jednak nie koniec zmian na Letniej. Od 1 grudnia tego roku, a więc już za tydzień, magistrat planuje tu wprowadzenie nowej organizacji ruchu w postaci „strefy zamieszkania”. Ma ona poprawić bezpieczeństwo użytkowników drogi, zwłaszcza pieszych. Jak usłyszeliśmy w ratuszu, strefa to reakcja na wnioski mieszkańców, którzy sygnalizują, że do parkingu na 29 miejsc postojowych, zlokalizowanego po wschodniej stronie ulicy, nie prowadzi w tej chwili żaden chodnik, a kierowcy muszą

po jezdni. To zwiększa ryzyko potrącenia.

UM wysłał już do starostwa powiatowego pismo prośbą o zatwierdzenie projektu stałej zmiany organizacji ruchu drogowego na ul. Letniej. Strefa obejmie odcinek pomiędzy skrzyżowaniem z ul. Juliusza Słowackiego i krzyżówką z ul. Wiosenną.

Przypomnijmy, że w strefie zamieszkania pieszy może poruszać się po całej szerokości drogi i ma pierwszeństwo przed pojazdem, a dziecko w wieku do 7 lat nie musi korzystać na jej obszarze z opieki osoby starszej. Co ważniejsze, dopuszczalna prędkość wynosi tylko 20 km/h. Do tego zabroniony jest postój samochodem poza miejscem wyznaczonym do parkowania.

(as)

Rewitalizacja obejmie kolejne podwórza. Kiedy spotkania?

Rozpoczynają się konsultacje w sprawie rewitalizacji kolejnych siedmiu złotoryjskich podwórek. Gotowe są już wstępne koncepcje ich zagospodarowania. Urzędnicy miejscy i projektanci chcą je przedstawić mieszkańcom podczas spotkań w terenie na początku grudnia. Znaleźć ich terminy.

Magistrat ruszył przed wakacjami z przebudową ośmiu najbardziej zaniedbanych podwórek położonych w różnych częściach Złotoryi, m.in. na ul. Słonecznej i na zapleczu Rynku. To jedna z większych inwestycji miejskich realizowanych w tym roku. Powinna się zakończyć jeszcze w grudniu. Ma kosztować ponad 7,2 mln zł, z czego prawie 5 mln pochodzi z budżetu państwa (Polski Ład).

Jeszcze latem w Urzędzie Miejskim w Złotoryi podjęto decyzję, że rewitalizacja podwórek będzie kontynuowana. – Inwestycja przebiega w miarę gładko, ludzie są wyrozumiali, a przede wszystkim podoba im się to, co buduje się pod ich oknami. Widzimy doskonale, choćby po odbiorze społecznym aktualnie prowadzonych prac, że to jest to, czego mieszkańcy Złotoryi oczekują – mówił we wrześniu burmistrz Robert Pawłowski.

W ramach zadania pn. „Rewitalizacja obszarów miejskich – Zagospodarowanie podwórek na terenie miasta Złotoryja” przebudową ma być objętych kolejnych siedem zdegradowanych podwórz znajdujących się: przy ul. Jesiennej (pomiędzy budynkami Zimowa 1 i Jesienna 4), przed budynkiem Hoża 3 (od strony ulicy), na zapleczu „jawnika” (ogromny teren ze skarpami rozciągający się

wzdłuż ul. Juliusza Słowackiego pomiędzy budynkami Podwale 1 i Hoża 1), przy ul. Słonecznej (na zapleczu budynków Wojska Polskiego 23 i Różana 2), przy ul. Zaułek (w sąsiedztwie Muzeum Złota – mowa o terenie pomiędzy ulicami Basztowa, Fryderyka Chopina i al. Miłą, tam gdzie obecnie znajduje się m.in. niewielkie boisko) oraz na ul. Władysława Broniewskiego – pierwsze w okolicach budynku nr 2, drugie przy budynku nr 23 (znanym w mieście jako „dawne ZOMO”).

Wstępne koncepcje zagospodarowania podwórek zostały już wysłane do zarządców budynków stojących przy podwórkach. Opracowania graficzne są również dostępne na naszym portalu oraz – od 24 listopada – na stronie internetowej miasta w zakładce „konsultacje społeczne”.

Urząd czeka na wnioski i uwagi mieszkańców do 29 grudnia. Swoje spostrzeżenia czy zastrzeżenia złotoryjanie będą mogli również zgłaszać na adres mailowy podwórka@zlotoryja.pl, przez stronę miejską oraz podczas spotkań konsultacyjnych, które odbędą się na siedmiu podwórzach w dniach 4-14 grudnia (szczegółowe terminy można znaleźć w ramce pod tekstem).

(as)

Drugi wyjazd z podwórka

Ruszyły roboty ziemne na podwórzu znajdującym się pomiędzy ulicami Górniczą i Złotą. To ostatnie z podwórek przeznaczonych do przebudowy. Ze wszystkich zdegradowanych terenów miejskich poddanych w tym roku rewitalizacji to właśnie tutaj zmiany będą najbardziej widoczne.

Chodzi przede wszystkim o nowe rozwiązania komunikacyjne. Podwórko zyska bowiem drugi wyjazd – na ul. Złotą. W miejscu trawnika za budynkiem Górnicza 25 wybudowany zostanie z kostki betonowej dalszy ciąg podwórkowej uliczki, który będzie miał wylot

nologii, mieszkańcy otrzymają do dyspozycji wzdłuż ul. Złotej. Miasto wybuduje ponadto dojazd z kostki betonowej do budynku Złota 8.

Przybędzie również chodników. Powstaną w miejsce ścieżek wydeptanych przez mieszkańców. Będą także miały nawierzchnię

wycięcia kilkunastu drzew kolidujących z projektem przebudowy podwórza. W ich miejsce pojawią się nowe nasadzenia, m.in.: graby, jarzęby, trzmielina, jałowiec, dereń biały czy azalia japońska. Nie licząc żywopłotu, nowych drzew i krzewów ma być blisko setka.

W projekcie przewidziane są również do wybudowania dwa ogrody deszczowe w gruncie, do których będzie spływała woda opadowa z ciągu pieszkojezdnego.

Dużo zmian na lepsze szykuje się również, jeśli chodzi o tzw. małą architekturę. Plac zabaw zostanie nieco odsunięty od ulicy w głąb podwórza i obsadzony drzewami dającymi w przyszłości cień. Obok zlokalizowana będzie siłownia „pod chmurką”. Nie zabraknie również ławek ze stolikami.

Wykonawcą prac jest firma Jagielski. Przypomnijmy, że to samo przedsiębiorstwo zajmuje się rewitalizacją podwórz na zapleczu Rynku oraz przy ul. Słonecznej.

(as)



naprzeciwko przedszkola.

Wewnątrz podwórza powstaną 23 miejsca parkingowe, w tym 2 dla osób niepełnosprawnych. Wyłożone zostaną płytami betonowymi – ażurowymi, dzięki czemu będą przepuszczały wodę opadową. Drugie tyle miejsc postojowych, w tej samej tech-

przepuszczającą wodę, tyle że mineralno-epoksydową. Na skrzyżowaniu chodników w centralnej części podwórka pojawi się niewielki kolisty plac z ławkami (podobnie jak zostało to zrobione na ul. Słonecznej).

Zmiany w układzie komunikacyjnym oznaczają konieczność

Harmonogram spotkań z mieszkańcami

- **pl. Reymonta** (działki nr 51/11, 58/1, 57, 56/1, 1/15, 50/1, 56/3 obr. 8) – **4.12.2023 r. (poniedziałek), godz. 16**
- **ul. Hoża 3** (dz. nr 68/3, 70/2, 70/4, 68/4 obr. 8) – **5.12.2023 r. (wtorek), godz. 16**
- **ul. Jesienna** (dz. nr 50/1, 122/5, 350/1, 129/2, 128/2, 124/12, 124/22, 123/5, 124/13, 124/17, 125/8 obr. 8) – **7.12.2023 r. (czwartek), godz. 16**
- **ul. Różana** (32/20, 149 obr. 8) – **11.12.2023 r. (poniedziałek), godz. 16**
- **ul. Zaułek** (dz. nr 44, 40/56, 40/45, 40/46, 61, 39 obr. 3) – **12.12.2023 r. (wtorek), godz. 16**
- **ul. Broniewskiego** (dz. nr 77/8, 79/10, 80/2, 79/9, 79/3, 79/11, 79/12, 304/3, 304/4, 304/6, 115/1, 3/1 – ul. Parkowa, obr. 6) – **13.12.2023 r. (środa), godz. 16**
- **ul. Broniewskiego 23** (dz. nr 77/5 (zjazd), 234/4, 37/5, 234/19, 301 – zjazd, 234/9 obr. 6) – **14.12.2023 r. (czwartek), godz. 16**

Maciek (na zdjęciu) to uczeń klasy siódmej Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotoryi. W styczniu w ZOK-u wziął udział w aukcji odbywającej się w ramach WOŚP-u. Wylicytował z pomocą rodziców voucher na pn. „Zostań burmistrzem na jeden dzień”.

– Na licytacji były różne atrakcje, ale Maćkowi zależało właśnie na tym. Chciał zobaczyć, jak od środka wygląda praca urzędu i burmistrza – uśmiecha się mama chłopca, pani Katarzyna, która towarzyszyła mu „w pracy”.

Nastolatek pojawił się we wtorek 7 listopada z samego rana w ratuszu na naradzie kierownictwa Urzędu Miejskiego w Złotoryi i jednostek podległych. Elegancko ubrany, w koszuli i marynarce, jak przystało na najważniejszego urzędnika w mieście. Zasiadł na miejscu, które zwykle zajmuje Robert Pawłowski. Burmistrz, który prowadził naradę, usiadł obok niego. Maciek dzielnie zniósł trudy całego spotkania, wsłuchując się cierpliwie w to, co mówią urzędnicy.

– Jestem pod wrażeniem, syn wytrzymał półtorej godziny bez telefonu – żartuje mama chłopca. On sam przyznał z kolei, że wcale aż tak ciężko nie było. – Szczerze mówiąc, myślałem, że taka narada będzie trwała dłużej – powiedział po jej zakończeniu. Pytań żadnych do urzędników nie miał.

Zaraz po odprawie udał się z wizytą do szpitala przy ul. Hożej, która – jak się później

Burmistrz z... siódmej klasy

Praca burmistrza? W przyszłości czemu nie, bardzo mi się podobało – mówi 13-letni Maciej Bieniek, który w pewien listopadowy poranek nie poszedł do szkoły, lecz wybrał się „do pracy” w ratuszu, gdzie zasiadł w fotelu burmistrza. Został nim dla zabawy na jeden dzień. To efekt wydarzeń, jakie miały miejsce podczas tegorocznego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

okazało – była dla niego największym przeżyciem w jednodniowym burmistrzowaniu. Zależało mu na niej, bo chciał zobaczyć miejsce, w którym się urodził, a także w którym przez wiele lat pracował (jako kierownik fizykoterapii) jego dziadek. Wprawdzie na salę porodową nie udało się wejść, ale do pokoju, w którym spędził pierwsze dni po przyjściu na świat – już tak. Spotkał się nawet z pielęgniarkami, które się nim wówczas opiekowały. – Pamiętały nas z porodu. Nie wierzyły, że Maciek już tak wyrósł – opowiada Katarzyna Bieniek.

Po szpitalu i wizytacji przychodni miejskiej (gdzie zapoznał się z tym, jak wygląda droga pacjenta od wejścia do placówki do porady u lekarza) jednodniowy burmistrz pojawił się w... swojej szkole, z której wziął sobie tego dnia wolne. Oczywiście do „jedynki” poszedł tym razem nie w roli ucznia. Spotkał się m.in. z dyrektorką Izabelą Stemplowską. W jej gabinecie załatwił jedną ważną sprawę, która leżała mu na sercu – poprosił mianowicie, żeby dyrekcja ustawiła punktualnie szkolny dzwonek, który ma w tej chwili pewne



problemy z odliczaniem czasu. Pani dyrektor obiecała nowemu burmistrzowi, że pochyli się nad tematem. Przedstawiła go również w nowej roli kolegom i koleżankom z klasy. Maciej przywitał się z nimi, przybijając z każdym piątkę. Dla niektórych była to ponoć niespodzianka, bo nie wszyscy wiedzieli, że wybierają się do ratusza.

Maciek obejrzał też ul. Łąkową po przebudowie, której jeszcze w nowej odsłonie nie miał okazji widzieć. Zapoznał się na miejscu z tym, jak ma przebiegać tzw. mała obwodnica Złotoryi. Odwiedził też budowę PSZOK-u, gdzie z kolei mógł porobić dronem zdjęcia

coraz bardziej zaawansowanego obiektu miejskiego. Towarzyszył też Robertowi Pawłowskiemu w wizycie w Przedszkolu Miejskim nr 2, w którym tego dnia złotoryjscy seniorzy kończyli zielony zakątek dla przedszkolaków. Ani jedni, ani drudzy nie spodziewali się, że odwiedzi ich aż dwóch burmistrzów.

To był dzień pełen wrażeń i wydarzeń, które są chlebem powszednim dla burmistrza miasta, a dla Maćka stanowiły zupełnie nowe doświadczenie. Cenne, jak zapewnia. Czy chciałby zostać kiedyś prawdziwym burmistrzem? – Jak najbardziej – odpowiada z pewnością siebie

chłopiec. – Podoba mi się ta praca – dodaje. Jak zdradza nam pani Katarzyna, syn ma zacięcie do działalności społecznej. Był już przewodniczącym klasy, teraz jest zastępcą, starał się o wejście do samorządu uczniowskiego, ale zabrakło mu jednego głosu. W klasie jest znany z tego, że lubi pomagać innym.

– Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni tym, jaki przebieg miał ten dzień. Pani Marta Kusiak, która to wszystko zorganizowała, i pan burmistrz stanęli na wysokości zadania, dali odczuć Maćkowi, że jest tego dnia ważny, a syn mógł się naprawdę poczuć jak burmistrz – cieszy się mama 13-latka. – We wszystkich miejscach, w których byliśmy, zostaliśmy przyjęci bardzo miło, nikt nie dał nam odczuć, że przeszkadzamy. To było naprawdę ciekawe przeżycie, bardzo nam się podobało.

Po obiedzie kończącym dzień w ratuszu młody burmistrz dostał podarunki od urzędu: mapy i książki historyczne, które bardzo sobie ceni, ale także gadżety na rower, na którym lubi jeździć. Odwdziaczył się swoim przewodnikom po mieście kwiatami i czekoladkami.

To druga taka akcja zorganizowana przez złotoryjski magistrat, z której dochód został przeznaczony na cele charytatywne. Przypomnijmy, że rok temu w rolę „jednodniowego burmistrza” wszedł pan Wojciech Frąckowski.

(as)

Ze spółki do spółdzielni – konkurs na prezesa rozstrzygnięty

Urszula Pawlus została nową szefową złotoryjskiej spółdzielni mieszkaniowej. W ubiegłym tygodniu rada nadzorcza rozstrzygnęła ogłoszony jeszcze we wrześniu konkurs. Pani prezes ma objąć stanowisko od nowego roku.

Do konkursu zgłosiły się 3 osoby. Wbrew krążącym od kilku miesięcy opiniom o stanowisku szefa spółdzielni nie ubiegał się żaden z członków rady nadzorczej, z której inicjatywy kilka miesięcy temu odwołano Mariana Kreta, poprzedniego prezesa.

Rada, obradująca w 7 osób, zdecydowała o wyborze w głosowaniu tajnym. Pawlus zdobyła całą pulę głosów. O jej wygranej miało przesądzić doświadczenie zawodowe, jakie posiada. Od czterech lat jest bowiem prezeską RPK Partner, miejskiej spółki zarządzającej nieruchomościami. Wcześniej przez ponad 10 lat pracowała jako inspektorka ds. remontów w Urzędzie Miejskim w Złotoryi.

– Pani Pawlus od lat zajmuje się sprawami związanymi z zarządzaniem wspólnotami mieszkaniowymi, może się też pochwalić dużą znajomością

gospodarki mieszkaniowej. To bardzo ważne, ponieważ po wielu latach musi się zmienić sposób zarządzania spółdzielnią. Coraz więcej spółdzielców mówi głośno o chęci opuszczenia spółdzielni i zawiązywania wspólnot mieszkaniowych. Mamy nadzieję, że nowej pani prezes uda się znaleźć kompromis pomiędzy zaletami wynikającymi z bycia w spółdzielni a potrzebą niższych kosztów działania – mówi Piotr Rewig, przewodniczący rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Agat” w Złotoryi.

Dodaje, że Pawlus przekonała do siebie radę z jeszcze jednego względu. – Podkreślała, że tam, gdzie obecnie jest zatrudniona, nie jest prezesem, który siedzi za biurkiem i ładnie wygląda, tylko normalnie pracuje, pomagając swoim pracownikom w codziennych rozliczeniach – uśmiecha się Rewig. – Myślę, że takiej osoby na stanowisku

prezesa wszyscy oczekujemy.

Urszula Pawlus, podobnie jak poprzedni prezes spółdzielni, jest mieszkanką gminy



wiejskiej Złotoryi. Uważa siebie za osobę ambitną, która lubi wyzwania. – Chcę się rozwijać zawodowo, wykorzystywać swoje doświadczenie na wyższym szczeblu zarządzania, a

nie ma co ukrywać, że objęcie stanowiska prezesa spółdzielni daje mi taką szansę – zauważa nowa pani prezes, której przez 4 lata w RPK Partner udało się doprowadzić do termomodernizacji lub remontu kilkudziesięciu budynków zarządzanych przez miejską spółkę, z czego część została zrealizowana przy wykorzystaniu preferencyjnych pożyczek ze środków unijnych, co korzystnie odczuli w swoich portfelach ich mieszkańcy.

Pawlus podkreśla, że najważniejsze zadanie, które przed nią stoi, to zatrzymanie spółdzielców w spółdzielni. – Będę dążyła do tego, by poprawić sposób zarządzania i przekonać mieszkańców, że pozostanie w spółdzielni może być dla nich korzystne – zapewnia.

Przypomnijmy, że od lipca tego roku spółdzielnią tymczasowo kierują Edyta Bajowska, wieloletnia pracownica „Agatu”,

oraz Artur Misaczek, członek rady nadzorczej, który został z niej oddelegowany do pełnienia funkcji w zarządzie do chwili wyboru nowego prezesa. W tym czasie doszło już do obniżenia spółdzielcom zaliczek na ciepłą wodę, a podwyżki w opłacie eksploatacyjnej, które wprowadzono jesienią (będą obowiązywały od lutego przyszłego roku), wynosiły jedynie 10 gr za 1 m kw. i związane były ze wzrostem płacy minimalnej, nie dotyczyły też wszystkich budynków.

– Oczekujemy od pani prezes dalszej redukcji kosztów. Musimy zmierzać do tego, by opłaty naliczane spółdzielcom były jak najbardziej zbliżone do tych, jakie ponoszą mieszkańcy wspólnot mieszkaniowych – dodaje Rewig.

Urszula Pawlus zacznie kierować spółdzielnią od 1 stycznia przyszłego roku.

(as)

Był zarzut „zamachu”, było też oświadczenie burmistrza

Nie możemy ignorować nieprawidłowości – pisze burmistrz Robert Pawłowski w oświadczeniu, które przesłał pod koniec października do mediów. To pokłosie uchwały o wystąpieniu Złotoryji z reakcji na nią ze strony przedstawicieli tej organizacji, która zajmuje się koordynacją prac nad przyznaniem Geoparkowi Kraina Wygasłych Wulkanów certyfikatu UNESCO. Burmistrz proponuje podpisać porozumienie ze stowarzyszeniem, które w bardziej przejrzysty sposób określi wzajemne relacje. Społecznicy alarmują jednak, że w ten sposób Złotoryja storpeduje cały projekt certyfikatu UNESCO.

Uchwała, której pomysłodawcą jest burmistrz, radnym jest dobrze znana. Zajmowali się nią po raz pierwszy pod koniec czerwca tego roku. Jej projekt pojawił się na komisji spraw społecznych. Odbyła się wtedy dyskusja (zdominowana przez Barbarę Zwierzyńską-Doskocz), która trwała ponad godzinę. Dla niektórych radnych było to jednak zbyt dużo (jeden z nich przyznał nawet pod koniec komisji, że ma problemy z percepcją tematu). W trakcie dyskusji zaczęli jeden po drugim wymykać się z sali obrad. W efekcie pod koniec dwugodzinnego posiedzenia zabrakło kworum (obradę zaczynało 11 radnych, a kończyło zaledwie 6) i komisja pozostawiła uchwałę bez rozpatrzenia, przekazując głosowanie nad nią.

Projekt przeleżał przez wakacje w szufladzie. Wrócił w październiku. W zasadzie w niezmiennym kształcie. Zawiera następujące uzasadnienie wystąpienia ze Stowarzyszenia Kaczawskiego (SK): „(...) przez dziesięć lat funkcjonowania w strukturach stowarzyszenia, ani miasto Złotoryja nie przejawiało większej aktywności w pracach stowarzyszenia, ani stowarzyszenie w znaczący sposób nie angażowało się w działania podejmowane przez miasto Złotoryja, stąd należy uznać, że członkostwo gminy miejskiej Złotoryja w stowarzyszeniu sprowadza się jedynie do opłacania dorocznych składek”, a co za tym idzie „dalsze trwanie w strukturach stowarzyszenia nie przyniesie wymiernych korzyści gminie miejskiej Złotoryja”.

W uzasadnieniu do uchwały jest też 7 punktów, które są konkretnymi zarzutami wobec SK (do którego Złotoryja przystąpiła w 2013 r.). Mowa w nich jest m.in. o tym, że miasto, podobnie jak pozostałych 15 gmin, pozbawione jest prawa głosu, zarówno w sprawach bieżących, jak i strategicznych, władze stowarzyszenia odmawiają informacji na temat listy jego członków, działalność SK koncentruje się w zasadzie tylko wokół wsi Dobków i Suddeckiej Zagrody Edukacyjnej, a samo stowarzyszenie jest w konflikcie ze znaczną częścią podmiotów z branży turystycznej z terenu powiatu złotoryjskiego.

Projekt uchwały znalazł się w porządku obrad wspólnego posiedzenia komisji gospodarczej i komisji spraw społecznych, zaplanowanego na poniedziałek 23 października. Był dostępny w internecie przynajmniej od 17 października. Przez wiele dni

nie wzbudzał większych emocji. Aż do ostatniej niedzieli przed komisją, gdy na fanpejdzu geoparku pojawił się utrzymany w dość historycznym tonie wpis mówiący o tym, że decydując się na wyjście ze stowarzyszenia, Złotoryja wyjdzie także z geoparku, co storpeduje całe przygotowania do certyfikowania przez UNESCO. Kilka godzin później radna Zwierzyńska-Doskocz poszła jeszcze dalej – mimo że projekt uchwały jest na agendzie od czterech miesięcy, w poniedziałek, czyli w dniu komisji, napisała w mediach społecznościowych, że burmistrz Pawłowski „podejmuje zamach na otrzymanie przez nasz region certyfikatu UNESCO”.

W niedzielę 22 października po godz. 22, czyli na kilkanaście godzin przed planowanym posiedzeniem komisji, która miała się zająć uchwałą, na skrzynkę mailową biura złotoryjskiej rady miejskiej wpłynęło 8-stronicowe pismo podpisane przez Monikę Cychowską-Nowak, prezeskę SK. To w zasadzie polemika do uzasadnienia uchwały przygotowanego przez burmistrza.

„(...) nie możemy przejść obojętnie wobec pewnych zarzutów, które zresztą pojawiają się od wielu miesięcy pod naszym adresem. Pan burmistrz wystosował postulaty, które rozesłał do partnerów Geoparku w marcu 2023 r. (...) Treść zawarta w postulatach jest krzywdząca dla wieloletniej pracy Stowarzyszenia Kaczawskiego na rzecz regionu. Wszelkie działania naszej organizacji służą wsparciu jego mieszkańców. Zarzucanie nam publicznie kłamstwa czy matactwa nie jest już tylko kwestią konfliktu wewnętrznego, ale sprawą o zniechęcenie organizacji, która od 22 lat działa na rzecz regionu!” – możemy przeczytać w piśmie (wszystkie argumenty, którymi posługuje się SK, można znaleźć we wpisie na Facebooku).

W poniedziałek rano biuro rady rozesłało odpowiedź ze stowarzyszenia do złotoryjskich radnych. Część z nich już na posiedzeniu przyznała się jednak, że nie zdążyła się zapoznać z argumentami SK. A skoro tak, to nie podejmują się głosowania nad uchwałą o wyjściu z tej organizacji. Przy czym Leszek Antonowicz wyraził oburzenie takim potraktowaniem radnych przez działaczy stowarzyszenia. – W ostatniej chwili rzuca nam się na stół jakieś materiały, których w tym momencie nie można zweryfikować. Jeśli komuś zależy na poważnej współpracy, to powinniśmy to dostać tydzień

wcześniej – powiedział.

– 29 maja tego roku wystaliśmy do Stowarzyszenia Kaczawskiego pismo z zapytaniem, jakie byłyby ewentualnie konsekwencje wyjścia miasta ze stowarzyszenia. Jaka była odpowiedź? Do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej. Dzisiaj staliśmy się państwem obiektem nacisku, że oto nagle, jeżeli gmina miejska wyjdzie ze stowarzyszenia, to wywróci cały projekt. Nie wiem, z czego może to wynikać,

bo takie geoparki jak Czeski Raj, jak Łuk Mużakowa, jak Geopark Świętokrzyski nie funkcjonują na zasadzie stowarzyszenia, w którym są gminy, tylko na zupełnie innych zasadach. Nie jest więc prawdą, że nasze wyjście wywróciłoby ten projekt – podkreślał na poniedziałkowej komisji Pawłowski.

Na czwartkowej sesji rady miejskiej przedstawił zaś oświadczenie, w którym wyjaśnia przebieg

i efekty dotychczasowej współpracy miasta ze Stowarzyszeniem Kaczawskim dotyczącej certyfikatu UNESCO dla Krainy Wygasłych Wulkanów. Jego treść prezentujemy poniżej.

Radni w poniedziałek zdecydowali o przełożeniu głosowania nad projektem uchwały. Ma wrócić jeszcze raz na komisję spraw społecznych. Radni chcą zaprosić na nią także przedstawicieli stowarzyszenia i skonfrontować ich

Oświadczenie w sprawie uczestniczenia Miasta Złotoryja w projekcie Geoparku Krainy Wygasłych Wulkanów pod auspicjami UNESCO

W związku z zainicjowaną przez Stowarzyszenie Kaczawskie kampanią dotyczącą udziału Miasta Złotoryja w projekcie Geoparku Krainy Wygasłych Wulkanów, pragnę odnieść się do zaistniałej sytuacji.

Mając na uwadze rozwój naszego Miasta i regionu, od początku aktywnie wspieramy ideę utworzenia Geoparku pod auspicjami UNESCO.

Jestem głęboko przekonany, że wpisanie na mapę dziedzictwa naturalnego Globalnej Sieci Geoparków UNESCO nie tylko na poziomie lokalnym i regionalnym, ale także światowym.

Przynależność do tak prestiżowej organizacji, jaką jest UNESCO, to zaszczyt, ale przede wszystkim wielkie zobowiązanie do pełnienia szeregu zaleceń. Gdy w czerwcu 2022 r. po spotkaniach w gronie wójtów i burmistrzów stało się jasne, że UNESCO jest poważnie zagrożone ze względu na brak zapewnienia środków ze strony uczestniczących gmin, postanowiło zagwarantować finansowanie tego projektu.

Wspólnie z przedstawicielami Stowarzyszenia Kaczawskiego wybraliśmy w październiku 2022 r. koordynatorkę UNESCO, która natychmiast rozpoczęła pracę. Koszt zatrudnienia koordynatorki poniosło wyłącznie Miasto Złotoryja, które w ramach współpracy z innymi jednostkami samorządu terytorialnego, jak również przygotowało i doprowadziło do podpisania umowy z Kościołem Pokoju w Jaworze oraz nadleśnictwami.

W lutym 2023 roku Zarząd Stowarzyszenia Kaczawskiego jednostronnie zerwał współpracę z Miastem Złotoryja, kończąc proces uzyskania certyfikatu UNESCO. Mimo to cały czas wspieramy przedsięwzięcie oraz uczestniczymy w działaniach związanych z realizacją zaleceń UNESCO. Równolegle samodzielnie realizujemy projekty, które mają na celu podniesienie statusu Geoparku UNESCO, a zwłaszcza jego funkcjonowanie w przyszłości – oczywiście pod warunkiem, że chciano je wykorzystać.

Dotychczasowe niejasne reguły współpracy ze Stowarzyszeniem Kaczawskim, forma prawna członkostwa, a także brak zaangażowania ze strony Zarządu Stowarzyszenia do instytucji Miasta Złotoryja skłoniły nas do rozważenia wystąpienia naszego Miasta z Stowarzyszenia. Jednocześnie, aby zdynamizować konieczne prace zmierzające do utworzenia Geoparku pod auspicjami UNESCO, zaproponowaliśmy podpisanie porozumienia, które w jasny i przejrzysty sposób określi relacje pomiędzy Miastem Złotoryja a Stowarzyszeniem Kaczawskim.

Należy zaznaczyć, że nasze działania poprzedziliśmy skierowaniem 29 maja br. do Zarządu Stowarzyszenia Kaczawskiego pisma z prośbą o wyjaśnienie aktualnych konsekwencji wystąpienia przez Miasto Złotoryja ze struktur Stowarzyszenia dla projektu pozyskania certyfikatu UNESCO. Otrzymaaliśmy odpowiedź.

27 czerwca br. pod obrady Komisji Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych trafił projekt uchwały w sprawie wystąpienia Miasta Złotoryja ze Stowarzyszenia Kaczawskiego. Stowarzyszenie było zaproszone przez radnych i uczestniczyło w posiedzeniu jednej z komisji Rady Miejskiej, a radnych koniecznych, aby poddać projekt uchwały pod głosowanie, projekt uchwały nie znalazł się w porządku obrad i sprawa została automatycznie odroczone.

Zarząd Stowarzyszenia Kaczawskiego nie podjął z nami żadnych rozmów. Projekt uchwały po przerwie wakacyjnej nie do porządku obrad Rady Miejskiej. W odpowiedzi na to została przeprowadzona w mediach społecznościowych w noc poprzedzającą posiedzenie Komisji Bezpieczeństwa i Spraw Społecznych Zarząd Stowarzyszenia przesłał do nas pismo z prośbą o uzasadnienie projektu uchwały.

To kolejny przejaw braku szacunku dla naszego Miasta i Rady Miejskiej Złotoryja, gdyż radni reprezentujący Miasto Złotoryja nie zapoznali się z pismem, a Stowarzyszenie przez 4 miesiące od czerwcowych obrad komisji nie odniosło się do projektu uchwały o członkostwie.

Co więcej, rozpowszechniana w mediach informacja, że wyjście Miasta Złotoryja ze struktur Stowarzyszenia Kaczawskiego jest warunkiem uczestniczenia w projekcie porozumieniem przekreśliło możliwość uzyskania certyfikatu UNESCO dla Krainy Wygasłych Wulkanów. Potwierdzenia w żadnym aktualnie istniejącym oficjalnym dokumencie UNESCO. Treść pisma należy traktować jako wyrażenie uwagi od faktycznych problemów, które wyszły na jaw przy tworzeniu końcowego raportu dla UNESCO.

Należy podkreślić, że Zarząd Stowarzyszenia Kaczawskiego nie przedstawił do tej pory konkretnej propozycji porozumienia, które umożliwiłoby funkcjonowanie Geoparku w przyszłości. Nie konsultował również z przedstawicielami gmin treści raportu z realizacji projektu, nie jest w stanie w sposób odpowiedzialny odpowiedzieć na pytanie, czy działania Stowarzyszenia Kaczawskiego są zgodne z procesem realizacji zaleceń UNESCO zostały wykonane kompleksowo, należyście i z poszanowaniem dwukrotnego spotkania Rady Programowej Geoparku kwestie te nie były omawiane.

W kontekście krzywdzących wypowiedzi kierowanych pod adresem naszego Miasta, chciałbym zaznaczyć, że językiem, jakim posługują się na forum publicznym niektóre osoby, przekazując nieścisłe i nierzetelne informacje, pomijającym istotne fakty oraz nastawionym na odwracanie uwagi opinii publicznej od najważniejszych faktów.

Z całą mocą podkreślam, że działania, które podjęliśmy i podejmujemy, służą uzyskaniu certyfikatu UNESCO dla Krainy Wygasłych Wulkanów. Nie możemy natomiast ignorować pojawiających się nieprawidłowości. Nawet najbardziej ambitne działania Radnych naszego Miasta nie zastąpią koniecznych działań.

Pragnąłbym, aby na ten istotny dla nas wszystkich temat toczyła się rzeczowa, merytoryczna dyskusja bez perspektywizacji. Proponuję, aby na ten temat toczyła się rzeczowa, merytoryczna dyskusja bez perspektywizacji. Proponuję, aby na ten temat toczyła się rzeczowa, merytoryczna dyskusja bez perspektywizacji.

Burmistrz M...

Burmistrza

Stowarzyszenia Kaczawskiego i... aby zamiast członkostwa miasto...yfikacji. Głosowanie nad uchwałą

przed kamerami z burmistrzem. Wysłuchanie dwóch stron ma im pomóc w podjęciu decyzji o ewentualnym wystąpieniu miasta z SK.

Dodajmy, że w listopadzie powinien być też gotowy raport z realizacji zaleceń UNESCO, który opracowuje stowarzyszenie. Niewykluczone, że jego zapisy również staną się przedmiotem dyskusji podczas komisji.

(as)

UNESCO

w procesie certyfikacji UNESCO dla... Krainy Wygasłych Wulkanów pod

O otworzy nowy rozdział współpracy

zobowiązanie, które wiąże się z wyne, że projekt utworzenia Geoparku to właśnie nasze Miasto jako jedyne

atorkę do spraw wdrożenia zaleceń toryja, które jednocześnie przygoto do podpisania porozumień m.in. z

oryja i postanowił samodzielnie do- czymy we wszystkich spotkaniach i mają pozytywny wpływ na uzyskanie Stowarzyszenie Kaczawskie będzie

że ustawiczne podważanie zaufania o Miasta ze struktur Stowarzyszenia. CO i jego dalszego funkcjonowania, aryzyszeniem Kaczawskim i Miastem

a Kaczawskiego zapytania o ewen- certyfikatu UNESCO. Do dzisiaj nie

stąpienia Miasta Złotoryja ze Stowa- z komisji. Wskutek braku większości rad czerwcowej sesji Rady Miejskiej

ynnej w październiku br. trafił ponow- wych kampania dezinformacyjna, a dał do radnych pismo odnoszące się

cy mieszkańców nie mieli czasu na ę formalnie do zamiaru rezygnacji z

a Kaczawskiego i zastąpienie formy Wygasłych Wulkanów, nie znajduje co najwyżej jako próbę odwrócenia

ji finansowania projektu i gwarancji izacji zaleceń UNESCO. Dzisiaj nikt kiego oraz innych podmiotów zaan- niem wszystkich partnerów. Pomimo

po raz kolejny jestem zniesmaczony je – językiem przepojonym agresją,

na obszarze 14 gmin – sygnatariuszy dziej emocjonalne słowa skierowane

onalnych ataków na mnie oraz moich , które precyzyjnie określi wzajemne ram za korzystne dla obu stron. W naszego regionu przedsięwzięcia.

Miasta Złotoryja Robert Pawłowski

Fajfy wypaliły na piątkę z plusem

W restauracji Przy Milej, w ramach złotoryjskich senioraliów, bawiła się niemal setka seniorów. Wcześniej odbył się przegląd ich twórczości artystycznej.

Nasi seniorzy lubią się bawić, uwielbiają tańczyć i śpiewać, stąd pomysł na potańcówkę. Chcemy, żeby dobrze się czuli w swoje święto – podkreśla Iwona Pawlus, dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi.

Fajfy (tak przed wojną oraz w latach 60. ubiegłego wieku nazywano rozpoczynające się o godzinie 17 – z angielskiego „five o'clock” – imprezy taneczne) wystartowały punktualnie.

– Dzisiaj mamy Dzień Seniora, czyli ten właściwy dzień, w którym państwo świętujecie. Świętujecie już od kilku tygodni i macie kondycję. Podziwiam to, że chcecie się bawić, że chcecie uczestniczyć w życiu miasta i że jest w was tyle energii. Chciałbym, żebyście ten stan zachowali przynajmniej do sylwestra, a później zobaczymy – żartował podczas oficjalnego otwarcia imprezy Robert Pawłowski, który nie krył podziwu dla pomysłowości uczestników, jeśli chodzi o ich stroje.

– Przyłączam się do życzeń, które złożył burmistrz. Nie wiem, czy znając państwa wigor i chęć do zabawy, dotrzymam wam towarzysztwa – dodał także żartobliwie zastępca burmistrza Paweł Kulig,



wcześniej korowodem, który 25 października przeszedł z Rynku do Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. Poprowadziły go dzieci ze złotoryjskich placówek oświatowych. W ZOK-u odbył się Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów. Nazwa może być jednak nieco myląca, gdyż na scenie zaprezentowali się także najmłodszy mieszkańcy naszego miasta.

– Tak patrzę i myślę, że chyba pomyliliśmy imprezy. To miały być senioralia, a ja tu widzę samych młodych, uśmiechniętych, rozentuzjasmowanych ludzi. Niech ta młodość w was kipi. Życzę wam, aby każdy dzień był dla was świętem, żeby zdrowie wam

bardziej cenni. Moje kochane diamentki, życzę wam bardzo dużo zdrowia, bo to jest podstawa naszego funkcjonowania – mówiła Iwona Pawlus. Życzenia złożyła też Jolanta Pluta, prezeska Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Widzowie mogli zobaczyć występy m.in. gospodarzy (Klubu Senior+ w Złotoryi), uczniów z klasy pierwszej SP nr 1, przedszkolaków z Niepublicznego Przedszkola Montessorii „Kangurek” oraz Klubu

Senioralia to cykl wydarzeń społeczno-kulturalnych związanych ze świętami osób starszych, które przypadają na październik i listopad. Przypomnijmy, że 1 października obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, a 20 października – Europejski Dzień Seniora. Z kolei na 14 listopada przypada Światowy Dzień Seniora.

W ramach senioraliów do końca listopada Klub Senior+ prowadzi dni otwarte. Klubowicze oprowadzają po tym wyjątkowym miejscu, prezentują ofertę zajęć i swoją twórczość oraz zachęcają do przystąpienia do klubu w przyszłym roku. Zorganizowane zostały również pogadanki edukacyjne ze specjalistami: podologiem, dietetykiem oraz fizjoterapeutą urologicznym. Dla tych, którzy nie mieli jeszcze okazji odwiedzić placówki funkcjonującej przy ul. Marii Konopnickiej 22, to doskonała okazja do nadrobienia zaległości.

(ms)



na co z sali dało się usłyszeć „w razie czego będziemy reanimować”. – Życzę szalonej zabawy. Bawmy się – powiedziała krótko, ale konkretnie Elżbieta Sajewicz, kierowniczka Klubu Senior+.

Po tych słowach i po gorącym posiłku seniorzy nie mieli innego wyjścia jak zacząć się bawić. O dobrą muzykę zadbał DJ Chrabo.

Tegoroczne senioralia rozpoczęły się jednak kilka tygodni

dopisywało i żeby ten entuzjazm, z którym przyszłście tutaj, nigdy was nie opuszczał – powiedział podczas otwarcia imprezy burmistrz Robert Pawłowski.

– Chciałabym złożyć wam, drodzy seniorzy, najserdeczniejsze życzenia z okazji waszego święta. Utkwiły mi w pamięci słowa Elizabeth Taylor, która mówiła, że ludzie starsi są jak diamenty. Z każdym wiekiem stają się coraz



Senior+ w Pielgrzymce.

Wszystkie występy łapały za serce. Wyjątkowym przeżyciem było obejrzenie sztuki teatralnej „Kandydatki na żonę” w wykonaniu Klubu Senior+ w Złotoryi (przygotowanej przez reżyserkę Jolanę Zarębską). Gra aktorska stała na wysokim poziomie, a salwy śmiechu z widowni wybuchły wielokrotnie.



Kolorowo i zielono na złotoryjskich osiedlach i przy domkach

20 listopada w ratuszu odbyło się wręczenie nagród laureatom konkursu plastycznego dla dzieci „Sprzątanie Świata łączy ludzi” oraz konkursu na najładniejszy balkon i ogródek przydomowy w mieście.

Rozpoczęło się od najmłodszych. W kategorii przedszkola kolejne miejsca zajęli: Kalina Kasińska, Aleksandra Zadzorna, Zofia Borucka, wyróżnienie otrzymał Julian Jarczak.

W kategorii szkoły podstawowe klasy 1-3 kolejność wyglądała następująco: Oliwier Świerk,

Malwina Kurasz, Franciszek Proszkowski, wyróżnienie trafiło do rąk Natalii Chrzanowskiej.

Szkoły podstawowe, klasy 4-8: Kornelia Bajor, Miłosz Boryniec, Marcel Duda, wyróżnienie dla Weroniki Komor.

W drugim konkursie, dla

starszych złotoryjan, kolejne miejsca zajęli: najładniejszy balkon – Elżbieta Krawczykowska, Halina Durkalec, Zofia i Edward Kręcichwostowie; najładniejszy ogród przy posesjach jednorodzinnych – Maria i Henryk Mazurowie, Józefa Roś, Wioleta Tokarz; najładniejszy ogród przy posesjach wielorodzinnych – Danuta Gębacka, Teresa Rusewicz, Maria Goleń.

– Chciałbym wszystkim państwu pogratulować, ale także serdecznie podziękować za to, że czynicie, iż nasze miasto jest tak piękne. Przyjeżdżają do nas ludzie z różnych stron, nie tylko Polski, podziwiają nasze miasto i są pod wielkim wrażeniem, jak na naszych osiedlach i przy domkach jednorodzinnych jest kolorowo i zielono – powiedział burmistrz Robert Pawłowski.

– Ten konkurs pokazuje, że tak

niewiele trzeba przestrzeni do tego, żeby nasze życie stało się bardziej kolorowe i piękniejsze. Wystarczy chęć i inspiracja do działania. Dziękuję państwu za to, że dzielicie się ze społeczeństwem tą inspiracją – dodał zastępca burmistrza Paweł Kulig.

(ms)



Złotoryjscy diabetycy to wielka rodzina

9 listopada w Złotoryjskim Ośrodku Kultury odbyły się obchody Światowego Dnia Cukrzycy. Decyzją Międzynarodowej Federacji Diabetologicznej dzień ten jest obchodzony corocznie 14 listopada od 1991 roku, w rocznicę urodzin Fredericka Bantinga, odkrywcy insuliny. Tegorocznym hasłem światowego dnia jest „Cukrzyca – znaj ryzyko, bądź odpowiedzialny”.

Serdecznie witam wszystkich państwa, dziękuję za waszą obecność. Jesteście przykładem, że zawsze znajdzie się czas, by spotkać się i wymienić poglądami, a przy tym uczestniczyć w edukacji i profilaktyce diabetologicznej. Chciałabym przed-

przełomem, od tego roku było udostępnienie systemów do ciągłego monitorowania glikemii. Może nie wszyscy pacjenci są objęci refundacją, ale bardzo dużo pacjentów już korzysta z tego systemu, miejmy cierpliwość do zmian, małymi krokami

ale do przodu, to jest następny krok do zmian. Drobną zmianą, ale ma ogromny wpływ na efektywność leczenia, to refundacja igieł do wstrzykiwaczy insuliny, o którą Polskie Stowarzyszenie Diabetyków

stowarzyszenia przynależą osoby chore na cukrzycę ich rodziny oraz osoby zdrowe, które chcą działać razem z nami dla dobra mieszkańców Złotoryi oraz całego regionu. W naszym złotoryjskim oddziale zrzeszamy ponad 470 członków w różnym wieku, poczynawszy od dzieci do osób starszych. Niektóre, można powiedzieć nasze dzieci, młodzież, które 10 lat temu tworzyły naszą społeczność, dzisiaj pracują, studiują, mają swoje rodziny, ale mimo, że część z nich już nie mieszka w naszym mieście, często wracają do wspomnień, wspólnych wydarzeń, a przede wszystkim pamiętają o nas. Dziękuję – mówiła Monika Kaczmarek, prezeska oddziału rejonowego Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Złotoryi.

– Ja zawsze powtarzam, że Złotoryja jest stolicą polskiego złota, Krainy Wygasłych Wulkanów, Starego Zagłębia Miedziowego. Czas powiedzieć, że staje się stolicą diabetyków, bo to, co się dzieje w naszym mieście, to, w jaki sposób i na jaką skalę państwo działacie, sprawia, że tak możemy o sobie mówić. Przede wszystkim chciałabym podziękować Monice i jej cudownemu zespołowi, bo stworzyliście wielką rodzinę, rodzinę, w której każdy pomaga drugiemu, razem

robicie coś wspianego – dodał burmistrz Robert Pawłowski.

Jednym z punktów programu było wręczenie nagród. Były m.in. Złote Odznaki za Zasługi dla PZD, Złote Serca Diabetyka, Kryszały Diabetyka (listę nagrodzonych publikujemy w formie załącznika).

Nie zabrakło także niespodzianki, którą był występ skrzypaczki Magdaleny Pańczuk, absolwentki Akademii Muzycznej we Wrocławiu.

Najważniejsze jednak dla wielu uczestników okazały się wykłady specjalistek: dr Barbara Soróbka przedstawiła temat „Cukrzyca, to nie tylko cukier”, dr Monika Kuźniar przybliżyła temat „Prewencja, diagnostyka i leczenie neuropatii cukrzycy-

wej”, Marta Leśnik (specjalistka pielęgniarstwa diabetologicznego) przedstawiła prezentację „Pogadajmy o stopach”, a Mariola Wozowczyk (specjalistka pielęgniarstwa diabetologicznego) przybliżyła temat „Jedzenie a leki – nie zawsze dobre połączenie”.

– W wydarzeniu wzięło udział ponad 160 osób, wykłady były bardzo interesujące, a uczestnicy z chęcią wysłuchali je do końca, mimo że spotkanie skończyło się dopiero o godz. 19:30, to jesteśmy dumni i wdzięczni wszystkim uczestnikom za ich aktywną obecność, wiele to dla nas znaczy, ponieważ daje nam to siłę do dalszych działań na rzecz diabetyków i nie tylko, ale także dla mieszkańców naszego regionu. Wkrótce poinformujemy o następnych naszych działaniach. Dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do naszego wspólnego sukcesu – powiedziała nam po zakończeniu obchodów Monika Kaczmarek.

(ms)



stawić kilka ważnych informacji. W ostatnich 4 latach nastąpiła duża zmiana w opiece diabetologicznej. Chociaż, jak to w życiu bywa, są jeszcze pewne niedociągnięcia, nie wszystko jest w pełni dostępne dla wszystkich, ale nie powinno to przysłaniać nam całokształtu pozytywnych zmian, które zaistniały. To dzisiaj większość pacjentów z cukrzycą w Polsce ma dostęp do zdecydowanej większości nowoczesnych leków i wyrobów medycznych. Prawdziwym

zabiegało ponad 30 lat. Następna zmiana to lista bezpłatnych leków dla osób powyżej 65. roku życia, uwzględnione są na niej nowoczesne insuliny, floszyny i inkretyny. Mimo że nasze koło istnieje już 37 lat, to te ostatnie dziesięciolecie przyczyniło się do znacznego rozwoju struktur, a przede wszystkim rozwinęła się w bardzo szerokim zakresie edukacja, profilaktyka w zakresie choroby, jaką jest cukrzyca, oraz innych chorób jej towarzyszących. Do naszego



Drogowa jesień przed ostatnią prostą

Na mapie Złotoryi jeszcze w tym roku ma się pojawić kilka nowych dróg. Mowa o ulicach Generała Władysława Andersa oraz Jerzmanickiej i jej odnogach. Na jakim etapie są obie inwestycje na miesiąc przed ich planowanym zakończeniem?

Na Andersa zaawansowane prace przekroczyły 70 proc. (stan na połowę listopada). Przypomnijmy, że droga to 280-metrowej długości łącznik ulic Polnej i Miodowej, który jest budowany od zera. Ma rozładować ruch na ul. Bohaterów Monte Cassino, którą w tej chwili prowadzi jedyny dojazd do położonego wyżej i wciąż się rozrastającego osiedla domków jednorodzinnych.

Wykonawca, którym jest firma PTB, powoli szykuje dość stromo pnącą się w górę jezdnię do

asfaltowania. Grunt, w którym wcześniej wybudowano kanalizację deszczową i sanitarną oraz sieć wodociągową, jest już ustabilizowany i czeka na profilowanie kruszywem. Nawierzchnia bitumiczna powinna się pojawić na początku grudnia.

PTB zakończyło montowanie żelbetowego muru oporowego zabezpieczającego skarpy przed osuwaniem. W ostatnich dniach drogowcy zajmowali się robotami brukarskimi, układając krawężniki m.in. na włączniach Andersa w Polną



i Miodową. Na ten tydzień planowany jest montaż bariery energochłonnej, która zapewni bezpieczeństwo użytkownikom drogi, oddzielając jezdnię od skarpy. Na ułożenie wzdłuż drogi, powyżej muru oporowego, czekają betonowe korytka, którymi woda po opadach spłynie do kanalizacji deszczowej. Gotowa jest także instalacja elektryczna niezbędna do ustawienia latarni ulicznych.

Po drugiej stronie miasta, na ul. Jerzmanickiej, dobiega końca najtrudniejsza część całej inwestycji, czyli budowa kanalizacji deszczowej na odcinku prowadzącym od Wojska Polskiego do ciepłowni WPEC-u.

Ekipy RPK, które jest wykonawcą prac, wkopują tutaj na głębokość aż 4 m potężną rurę o średnicy 1000 mm (i o długości 200 m), która będzie pełniła funkcję retencyjną. Dzięki swojej pojemności ma gromadzić wodę po ulewach i opóźniać jej spływ systemem kanalizacyjnym w stronę centrum miasta.

Miejska inwestycja jest obecnie na dość pracochłonnym etapie, ponieważ przy okazji wykopów RPK modernizuje kanalizację sanitarną (zmiana na technologię PVC). Przeprowadza również wymianę gruntu pod przyszłą drogą, który w tej chwili jest bardzo niestabilny.

Na budowie cały czas trwają prace brukarskie związane z montażem krawężników i układaniem kostki na chodnikach, ale ulice Szafirowa (przedłużenie Jerzmanickiej) oraz prostopadłe do niej Diamentowa i Szmaragdowa, a także środkowy fragment Jerzmanickiej, ciągnący się wzdłuż garaży, są w zasadzie gotowe do wylewania asfaltu. Drogi będą stanowić dojazd do budynku wielorodzinnego oraz domów jednorodzinnych, których coraz więcej powstaje w tej okolicy.

Postępy na inwestycjach drogowych można prześledzić w galeriach na naszym portalu.

(as)

Tak jak za pierwszym razem, czyli w lutym 2019 r., lodówkę dostarczyła fundacja wezpomoz.pl, której jednym z założycieli jest Jan Piontek, wrocławski motorniczy, który – jak pisaliśmy kilka lat temu – nie mógł się pogodzić z faktem, że tyle jedzenia wyrzuca się do śmietników. I tak jak poprzednio przywiózł urządzenie całkowicie bezpłatnie, wraz z „pakietem startowym”, czyli suchym prowiantem w postaci m.in. pieczywa, ciasta i kanapek.

Czekaliśmy na nią z niecierpliwością od dwóch miesięcy, gdy do wiaty przy klasztorze udało się w końcu doprowadzić energię elektryczną. A we wtorek rano w drodze do pracy dostałam telefon od pana Janka, że właśnie dojeżdża z lodówką do Złotoryi. Wspaniała niespodzianka na „dzień dobry” w Dniu Pracownika Socjalnego i Dniu Życzliwości – mówi Iwona Pawlus (na zdjęciu z Janem Piontkiem), która nie kryje radości i wzruszenia. – Z lodówki od razu, gdy ją jeszcze ustawialiśmy, skorzystało kilka potrzebujących osób, które akurat tamtędy przechodziły.

Złotoryja ma drugą lodówkę społeczną

Pod wiatą przy klasztorze franciszkanów we wtorek 21 listopada stanęła lodówka społeczna, która ma zapobiegać marnowaniu jedzenia. To już drugie tego typu urządzenie w naszym mieście – pierwsze od blisko pięciu lat funkcjonuje z powodzeniem na targowisku miejskim. – Serce się raduje, to piękny prezent z okazji naszego święta – cieszy się Iwona Pawlus, szefowa Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Złotoryi.

Widać było radość i wdzięczność w ich oczach. Życzyłabym sobie w dniu naszego święta zawodowego, aby codziennie trafiało do lodówki jakieś jedzenie, to byłby dla nas najlepszy prezent.

Idea stawiania witryn chłodniczych w przestrzeni miejskiej jest prosta: mają zapobiegać marnowaniu żywności. Jeśli posiadamy za dużo jedzenia w domu, wiemy, że nie zdążymy go zjeść przed upływem terminu ważności albo zanim się zepsuje, możemy je włożyć do lodówki. I w drugą stronę: jeśli jedzenia potrzebujemy, możemy je stamtąd wyciągnąć. Dzięki takiemu działaniu zamiast wyrzucać nadmiar żywności obdarowujemy nią innych, którzy naprawdę jej potrzebują. Przy czym nie chodzi tylko o jedzenie paczkowane, ze sklepu, ale również to ugotowane

samodzielnie.

– Zdarza się, że nagotujemy za dużo zupy w domu. Jeśli nam jej zbywa, wystarczy przelać ją do słoika i zostawić w lodówce na targowisku lub przy klasztorze.



Ktoś na pewno ją chętnie zje. Dobrze jest w takim przypadku nakleić kartkę z datą, kiedy została ugotowana. Chodzi o to, żeby była jeszcze przydatna do

spożycia, żeby nikt się nie zatrul – podkreśla szefowa MOPS-u.

O czystość w lodówce zadba Stowarzyszenie Hortus, które opiekuje się „minicentrum” dobroczynności mieszczącym się przy ul. Klasztornej, w sąsiedztwie franciszkańskiego klasztoru. Przypomnijmy, że pod stojącą tu wiatą mieści się też szafa społeczna na ubrania oraz skrzynka ze środkami higienicznymi, która ma służyć walce ze zjawiskiem ubóstwa menstruacyjnego.

Jak już wspomnieliśmy, druga lodówka społeczna pojawiła się w Złotoryi dokładnie w Dniu Pracownika Socjalnego. To święto wszystkich osób zatrudnionych w złotoryjskim MOPS-ie, którym we wtorek życzenia złożyła dyrektorka placówki oraz burmistrz Robert Pawłowski

ze swoim zastępcą Pawłem Kuligiem.

– Irena Sendlerowa powiedziała, że „każdemu, kto tonie, należy podać rękę”. Na taką pomocną dłoń zawsze mogą liczyć nasi mieszkańcy: czy to bezdomni, czy ubodzy, uzależnieni, samotni rodzice, rodziny w kryzysie, seniorzy, niepełnosprawni. Nieraz wystarczy mały gest, odruch naszego serca, żeby polepszyć życie drugiego człowieka, nakierować na właściwe tory. Kto jak nie wy wie o tym najlepiej? Życzę wam satysfakcji z pracy, której wykonywanie wymaga nie tylko wiedzy i umiejętności, ale zrozumienia dla ludzkiej słabości oraz głębokiego przekonania, że człowiek w obliczu problemów i cierpienia nie może pozostać sam – mówiła Iwona Pawlus.

W MOPS-ie były kwiaty i słodki poczęstunek w postaci tortu. Były też listy gratulacyjne dla pracowników, które obchodzą w tym roku jubileusze 20- i 40-lecia pracy zawodowej: Sylwii Maliszewskiej, kierowniczki sekcji świadczeń rodzinnych, oraz opiekunki Haliny Leśnickiej.

(as)

Ratusz stawia na młodzież, a młodzież zadziwia pomysłami

Pod koniec października w ratuszu odbyło się spotkanie organizacyjne zespołu doradczego burmistrza Złotoryi. Złotoryjskie Doradztwo Młodzieżowe (ZDM) oficjalnie rozpoczęło działalność na rok szkolny 2023/24.

Zespół doradczy burmistrza działa już trzeci rok szkolny. Na spotkanie przybyło ponad 30 reprezentantów złotoryjskich szkół podstawowych i średnich, co mile zaskoczyło zarówno burmistrza Roberta Pawłowskiego, jego zastępcę Pawła Kuliga, jak i prowadzącą zespół z ramienia urzędu Martę Kusiak.

Co ważne, młodzież przybyła z wieloma pomysłami inicjatyw. Najwięcej, bo aż 12, zgłosiła Szkoła Podstawowa nr 1 (mimo że zostali poproszeni jedynie o dwa).

Jednak zanim młodzież została poproszona o zaprezentowanie pomysłów, prowadząca jak co roku na spotkaniu organizacyjnym przedstawiła proponowany plan działań na rok szkolny 2023/24. Znalazły się w nim nie tylko inicjatywy dla młodzieży, ale również projekt „Młodzież dla seniorów”, którego ideą jest wsparcie przez młodych ludzi szkoleń z obsługi smartfona organizowanych w Klubie Seniora+ wspólnie ze Złotoryjską Radą Seniorów. Przewodniczący rady seniorów Zdzisław Pokrywka sygnalizował, że coraz więcej starszych osób jest chętnych do nauki obsługi smartfona i przydaliby się wolontariusze, osoby chętne do pomocy. Marta Kusiak wyszła więc z propozycją zaan-

gażowania do tego młodzieży z zespołu.

– Pomimo młodego wieku to przecież oni są ekspertami w obsłudze smartfonów, więc mam

się na zakończenie obecnego roku szkolnego.

Drugą część spotkania zdominowała młodzież. Każda szkoła miała przygotować dwa

powiedziała pani Marta.

Następnie przyszła kolej na Liceum Ogólnokształcące. Młodzież oparła swój pomysł na inicjatywie Złotego Lata 23.

byśmy zorganizować wspólnie z przedsiębiorcami uczestniczącymi w nauczaniu młodych ludzi spotkania, gdzie kandydaci mogliby zobaczyć, jak w praktyce będzie wyglądała ich nauka, co pozwoli im upewnić się, że dokonują właściwego wyboru. Czasami mamy inne wyobrażenie o kierunku, więc dobrze jest zobaczyć, jak to funkcjonuje w praktyce – zaproponowała przedstawicielka tej szkoły.

Co prawda na spotkaniu zabrakło Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego ze względu na choroby uczestników, ale pani Marta zapewniła, że ich pomysł zostanie zaprezentowany na kolejnym spotkaniu i także jeden z nich zostanie wybrany do realizacji.

– Jesteśmy pod wielkim wrażeniem pomysłowości złotoryjskiego młodego pokolenia. Co prawda z pomysłów „jedyńki” został wybrany tylko jeden, ale planujemy także wcielić inne w naszych działaniach, np. Złotoryjskiego Ośrodka Kultury. Cieszy mnie fakt, że młodzież przybyła tak licznie na spotkanie, ich zaangażowanie oraz empatia, jaką pokazali w swoich pomysłach skierowanych do seniorów czy osób chorujących. Zespół jest niesamowitym kapitałem społecznym zbudowanym z młodych, kreatywnych i pomocnych ludzi. Jestem wdzięczna za ich udział i zaangażowanie – powiedziała Marta Kusiak po spotkaniu, nie kryjąc radości i wzruszenia. – Teraz pora na działanie – dodała.

(ms)



nadzieję, że udzieli wsparcia złotoryjskim seniorom – mówiła prowadząca przed spotkaniem. I się nie pomyliła. Młodzi ludzie chętnie przyjęli propozycję uczestnictwa w projekcie.

Innym ważnym punktem spotkania było wyjaśnienie różnicy pomiędzy zespołem doradczym i Młodzieżową Radą Miejską. Pani Marta co roku przedstawia młodzieży możliwość stworzenia rady, jednak decyzję czy młodzież chce taką radę powołać, pozostawia dla nich. Czy w tym roku młodzież zdecyduje się na jej powołanie? Tego dowiemy

pomysły na działania, z których zespół wybierze jeden do realizacji przy wsparciu urzędu. Wszyscy stanęli na wysokości zadania, jednak dominowała wspomniana wcześniej „jedyńka”. Prowadząca nie ukrywała radości, widząc kreatywność młodych ludzi. Rozpoczęli pomysłem złotoryjskiego questu historycznego i warsztatów górniczych, ale znalazły się tam również propozycje konkursu fotograficznego „Złote ujęcia Złotoryi”, festiwal filmowy „Skrzynia skarbów Złotoryi”, złotoryjski maraton sztuki, złote warsztaty, złotoryjska olimpiada wiedzy, kuchnia Złotoryi, złotoryjski bal charytatywny, złotoryjski festiwal nauki, złotoryjska noc astronomii oraz złotoryjski dzień zdrowia. W demokratycznym głosowaniu wygrał projekt astronomiczny.

– Noce w Złotoryi mogą być idealne do obserwacji gwiazd. Można zorganizować wydarzenie, podczas którego uczniowie dowiedzą się więcej o astronomii, nauczą się rozpoznawać konstelacje, a może nawet będą mieli okazję skorzystać z teleskopu – mówiła przedstawicielka „jedyńki”.

„Trójka” zaproponowała akcję życzliwości, która przypada na 21 listopada i została podpowiedziana przez urząd, jednak młodzież wzbogaciła inicjatywę, proponując odwiedzenie szpitala i rozdanie drobnych poczęstunków chorym na oddziałach, gdzie wstęp nie zagraża ich zdrowiu, czy w DDOM.

– Pięknie. Umówię się na spotkanie z prezesem szpitala i zaproponuję tę akcję w waszym imieniu. Czasu mamy mało, ale jeśli nie będzie to możliwe, to możemy zrobić taką akcję na święta Bożego Narodzenia – za-

Uczniowie stwierdzili, że latem dość dużo się dzieje, ale brakuje im czegoś takiego zimą podczas ferii zimowych. Dlatego zaproponowali złote ferie 24, podczas których z wykorzystaniem instytucji miejskich zostałyby stworzone program integracyjny na wolne od szkoły zimowe dni.

– Biblioteka ma salkę, którą moglibyśmy wykorzystać na warsztaty czy integrację, a w ZOK-u np. wieczory filmowe – argumentowała uczestniczka zespołu.

Nie zabrakło też pomysłu ze strony Zespołu Szkół Zawodowych. Tu młodzież poszła w kierunku działań promocyjnych szkoły wśród ósmoklasistów rozważających kontynuowanie nauki w ich szkole.

– W kwietniu na przykład mogli-

Kino Aurum *Maria Callas* PREMIERA W STULECIE URODZIN MARI CALLAS

ODRESTAUROWANY HISTORYCZNY WYSTĘP
PRIMADONNY WSZECH CZASÓW W OPERZE PARYSKIEJ
SLYNNE ARIE ORAZ DRUGI AKT „TOSKI” W KOLORZE 4K & Dolby Atmos

CALLAS
PARYŻ
1958

15 GRUDNIA - GODZ. 18:00
BILETY 30 ZŁ

KinoMaestro.pl

Złotoryjski Festiwalowy Klub Filmowy

ZŁOTY SAMORODEK

„Czekaj na mnie we śnie”
„Koniki na biegunach”
„Rigor mortis”

MIKOŁAJKOWA NIESPODZIANKA

04.XII.23R. PONIEDZIAŁEK - 17.00

Wstęp wolny - ZAPRASZAMY

Uroczysta przysięga, kwiaty pod pomnikiem i owacje na stojąco

Kilkadziesiąt wiązanek kwiatów zostało złożonych 11 listopada przez delegacje licznych instytucji i urzędów pod pomnikiem Niepodległości w Złotoryi. Zanim jednak do tego doszło, w Rynku miała miejsce tradycyjna przysięga uczniów policyjnych i wojskowych klas pierwszych Zespołu Szkół Zawodowych.

Zgromadzeni mogli zobaczyć musztrę paradną oraz być świadkami wręczenia wyróżnień najlepszym uczniom. Julia Szklarz za szczególne osiągnięcia w nauce otrzymała stypendium prezesa rady ministrów. Wiktoria Korobajło i Filip Oleksiejuk otrzymali dyplomy najsumienniejszych w profilu policyjnym oraz wojskowym. Z kolei Elżbieta Łamińska i Kacper Mazur otrzymali wyróżnienia i pochwały za zaangażowanie i godne reprezentowanie szkoły.

Pod pomnikiem zgromadzonych powitał starosta złotoryjski. – Dzień 11 listopada dla każdego Polaka jest dniem szczególnie wyjątkowym. W tym dniu w 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Dziś, wspólnie uczestnicząc w powiatowych obchodach tego szczególnego dnia, wyrażamy swoją wdzięczność i szacunek wobec Polaków, którzy w walce o wolną, niepodległą Polskę oddali to, co najważniejsze dla człowieka, oddali swoje życie. To wyjątkowy dzień w historii naszego kraju, który przypomina nam o trudnej, lecz triumfalnej drodze

ku suwerenności. 105 lat temu nasi przodkowie dali nam Polskę wolną, ale obowiązkiem każde-



nie obchodzie tę rocznicę, bo naprawdę warto celebrować to radosne święto. Mamy wol-

go pokolenia jest czuwanie nad jej przyszłością. Dlatego zachęcam wszystkich do współpracy, do dbania o naszą ojczyznę, do kształtowania jej jako miejsca, gdzie panuje sprawiedliwość społeczna i gdzie każdy obywatel ma równe szanse. Niech nasza niepodległość zawsze pozostaje źródłem naszej dumy i inspiracji do działania – mówił Wiesław Świerczyński.

– Bardzo się cieszę, że tak pięk-

ną ojczyznę, i to jest święto wspólnoty. Jesteśmy jednym narodem i musimy o tym zawsze pamiętać. Wszystkie spory nie są tak istotne jak wolność i niepodległość. Musimy dbać o to, aby nasza wspólnota była silna, a silna będzie wtedy, gdy będziemy mieli dla siebie więcej życzliwości, więcej zrozumienia i więcej ludzkiej czułości – dodał poseł Robert Kropiwnicki.

Po przemówieniach nastąpiło

złożenie wiązanek kwiatów.

Z kolei ci złotoryjanie, którzy postanowili spędzić Święto Niepodległości przy wyśmienitej muzyce, udali się do Złotoryjskiego Ośrodka Kultury na koncert „Chopin przez Dolny Śląsk”.

Przed widownią zaprezentowali się muzycy Karkonoskiej Filharmonii Kameralnej. Na fortepianie towarzyszył im Gracjan Szymczak (laureat wielu krajowych i międzynarodowych konkursów pianistycznych).

W programie, oprócz tytułowego Chopina, można było usłyszeć także dzieła Wieniawskiego i Schuberta. Koncert został nagrodzony przez publiczność oklaskami na stojąco.

wego Chopina, można było usłyszeć także dzieła Wieniawskiego i Schuberta. Koncert został nagrodzony przez publiczność oklaskami na stojąco.

(ms)



Modernizowana szkoła cieszy oko

Dobiega końca największy remont w historii Zespołu Szkół Zawodowych w Złotoryi.

Prace odbywają się w ramach zadania „Poprawa efektywności energetycznej i modernizacja budynków użyteczności publicznej powiatu złotoryjskiego”. Obejmuje ono wykonanie prac remontowych i termomodernizacyjnych w 5 obiektach powiatowych, wśród których znalazł się ZSZ.

Dzięki zadaniu szkoła może się pochwalić: modernizacją instalacji centralnego ogrzewania, ociepleniem wraz z

usunięciem zniszczonych warstw izolacyjnych, wymianą oświetlenia na energooszczędne, instalacją fotowoltaiczną, remontem sal gimnastycznych, remontem dachu z przebudową kominów oraz dostosowaniem obiektu do wymogów ustawy o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, w tym windy.

– Mamy szkołę na miarę XXI wieku, bardziej ekologiczną,

ciepłą, nowoczesną. Remont był dla nas ogromną szansą na modernizację szkoły na tak szeroką skalę. Od lat mierzyliśmy się z różnymi problemami, jak na przykład z przeciekającym dachem. Teraz będziemy mogli skupić się na innych działaniach – cieszy się dyrektor Zbigniew Mularczyk.

Nowy wygląd szkoły, a szczególnie kolorowa elewacja, zrobił spore wrażenie na uczniach, którzy we wrześniu wrócili do niej po wakacyjnej przerwie. – Cieszymy się, że szkoła jest tak odmieniona. Na pewno będzie nam przyjemnie spędzać w niej czas – mówią.

Zaskoczenia inwestycją nie kryją także rodzice, którzy cieszą się, że ich dzieci będą mogły uczyć się w nowoczesnym budynku. Wielu z nich to absolwenci ZSZ pamiętający wygląd szkoły sprzed wielu lat.

Wartość całej inwestycji to ponad 16 milionów zł.

(reds)



Kolejny weteran uhonorowany



23 października na złotoryjskim cmentarzu komunalnym odbyła się uroczystość związana z oznaczeniem grobu weterana Andrzeja Fiksy.

Mogiła decyzją prezesa Instytutu Pamięci Narodowej została wpisana do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski.

Andrzej Fiksa urodził się 27 października 1899 r. w Lubocześnicy. W Złotoryi mieszkał od zakończenia II wojny światowej do roku 1985, w którym zmarł. W latach 1917-1922 był kolejno żołnierzem armii niemieckiej na froncie zachodnim, powstańcem wielkopolskim oraz polskim

żołnierzem walczącym z bolszewikami.

Warto zaznaczyć, że w oznaczeniu grobu uczestniczyli także młodzi mieszkańcy Złotoryi (m.in. poczet uczniów SP nr 3) oraz Legnicy.

Organizatorem uroczystości był zarząd koła Miejsko-Gminnego Związku Kombatan-tów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Złotoryi.

(ms)



Podbili Dubrownik

W Dubrowniku odbył się międzynarodowy turniej taekwon-do. Wystartowali w nim także nasi zawodnicy.

Na matach jednej z najpiękniejszych miejscowości nad Adriatykiem wystartowało 658 zawodników z 6 krajów: Chorwacji, Słowenii, Serbii, Albanii, Bośni i Hercegowiny oraz Polski.

Nie zabrakło tam także reprezentantów Sportowej Akademii Taekwon-do ze Złotoryi i Jawora. Do Dubrownika wyjechało 19 zawodników, którzy weszli w skład reprezentacji klubów Dolnego Śląska. Po raz kolejny podopieczni Gabrieli i Karola Forgielów nie zawiedli i wrócili do Polski z 20 medalami.

szego miejsca w klasyfikacji generalnej klubów w kategorii kadetów i juniorów oraz 3. miejsca w kategorii seniorów.

W silny skład klubów z Dolnego Śląska weszły również kluby z Wrocławia, Legnicy, Prochowic i Brzegu Dolnego.

Nasi zawodnicy wystartowali także w Ustce podczas 36. edycji mistrzostw Polski seniorów w taekwon-do. Ekipa Sportowej Akademii Taekwon-do Złotoryja/Jawor wróciła do domu z 4 medalami.

Najlepiej z młodej drużyny SAT zaprezentował się naj-



Na podium stanęli (podajemy samych zawodników sekcji złotoryjskiej):

- kadeci: Michał Malinowski – brąz w układach czerwonych pasów;

- juniorzy: Kinga Serok – złoto w układach I dan, Oskar Widomski – złoto w walkach -68 kg, brąz w układach I dan, Ala Fossa – brąz w walkach -65 kg, Natalia Serok – brąz w walkach -65 kg, Patrycja Wolska – brąz w układach czerwonych pasów, Szymon Tokarski – brąz w układach zielonych pasów, Miłosz Szarata – brąz w walkach -62 kg;

- seniorzy: Oskar Chiński – srebro w walkach -63 kg, brąz w układach I dan, Igor Gawek – srebro układy kolorowych pasów).

Złoto w drużynowych walkach juniorów zdobył team w składzie: Oskar Widomski, Adrian Sokołowski (Złotoryja) i Kacper Pawelec.

Świetny wynik medalowy pozwolił Sportowej Akademii Taekwon-do na zajęcie pierw-

bardziej doświadczony Jakub Serok, który najpierw zdobył brąz w układach stopni III dan, a później wywalczył tytuł wicemistrza Polski w walkach w kategorii -81 kg. Serok, po dobrych walkach eliminacyjnych, dopiero w finale po wyrównanej walce uległ reprezentantowi Polski Marcinowi Blicharskiemu z WSKT Wrocław.

Kolejny medal zdobył Oskar Chiński, który stanął na najniższym stopniu podium w układach I dan. Złotoryjanin miał apetyt na kolejny medal w walkach, jednak kontuzja wykluczyła go z rywalizacji.

Ostatni medal przypadł w drużynowych walkach mężczyzn. Team w składzie: Jakub Serok, Oskar Chiński, Roch Durachta, Oskar Babiarz i Karol Forgiel stanęli na najniższym stopniu podium za drużynami WSKT Wrocław oraz SKT AN-DO Pruszcz Gdański.

Mistrzostwa Polski w Ustce były ostatnim startem w tym roku.

(reds)

Worek medali dla modelarzy

Modelarze Złotoryjskiego Ośrodka Kultury przywieźli worek medali z Międzynarodowego Konkursu Modeli Redukcyjnych o Puchar Prezesa PGE.

Hubert Łysiak (junior) zdobył 2 złote krążki za modele samolotu oraz pojazdu gąsienicowego. Z kolei za figurkę w skali 1:16 otrzymał puchar prezesa INSBUD-u.

Misza Makhortov (młodzik) przywiózł do Złotoryi złoto i 2 srebrne krążki za modele (kolejno): samolotu, pojazdu kołowego, pojazdu gąsienicowego. Dodatkowo zdobył puchar prezesa INSBUD-u za model samolotu.

Michał Figura (senior) wywalczył srebro za pojazd gąsienicowy i 3 brązowe medale za: pojazd gąsienicowy, samolot i figurkę w skali 1:16.

Instruktor modelarzy Stanisław Zawadzki dał bardzo



dobry przykład swoim uczniom, zdobywając złoto za makietę lotniczą i srebro za model samolotu.

Dorobek medalowy naszych modelarzy jest tym większy, że

w zawodach udział wzięło 17 ekip z Polski i jedna z Czech, które wystawiły łącznie aż 370 modeli.

(reds)

Niepodległa, silna ojczyzna

W hali Tęczy przez dwa dni trwały zmagania siłaczy w ramach Mistrzostw Niepodległej Polski.

W sobotę 11 listopada mogliśmy kibicować zawodnikom w wyciskaniu sztangi leżąc. Zawody trwały do wieczora. Zakończył je koncert zespołu Kolaboranci.

W niedzielę odbyły się mistrzostwa w martwym ciągu, które także zakończyły się wieczorem.

Organizatorami mistrzostw byli Andrzej Kocyła i złotoryjski ratusz.

(ms)



Górnik nadal niepokonany

Nasi piłkarze nożni wygrali 2:1 na wyjeździe z Lechią Dzierżoniów.

Przed spotkaniem Lechia plasowała się aż o 4 miejsca wyżej w tabeli niż złotoryjanie (Lechia 10. miejsce, Górnik 14.).

Dzięki wygranej wyprzedziliśmy naszego rywala i obecnie plasujemy się na 13. pozycji (Dzierżoniów spadł na 14.).

– Udało nam się podtrzymać passę i zdobyć 3 punkty na

trudnym terenie. Jestem bardzo zadowolony z chłopaków i planu na mecz, bo zagraliśmy w innym ustawieniu na pozycjach niż tydzień temu, i to właśnie w taki sposób zdobyliśmy bramki, jak sobie zakładaliśmy przed meczem. Rywal też miał groźne sytuacje, ale ich nie wykorzystał, dzięki temu możemy cieszyć się z kolejnej wygranej – mówi

trener Krzysztof Kaliciak.

Jedną bramkę dla naszej drużyny zdobył Ziółkowski, druga była samobójcza.

Barw Górnika bronili: Piotrowski, Wąsiewski, Franczak, Ziółkowski, Bieniusiewicz, Maliutin, Kłos, Bozhenko, Poparda, Firlej, Chodyga, Tyceł, Małecki, Szewczyk.

(ms)

**Gabinet
Stomatologiczny**
Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

**lek. stomatolog
Anna Sobieszek**
przyjmuje: poniedziałek, wtorek,
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty:
tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy
i porady
- ✓ ekspresowa naprawa
protez

Tel. 76 878 14 74

**PROTEZOWNIA
technik dentystyczny
Wiesław Sobieszek**

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa
protez zębowych

**Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.**

**Gabinet
angiologiczno-diabetologiczny
dr n. med.
Małgorzata Gacka**
specjalista
chorób wewnętrznych, angiologii,
diabetologii
Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2
Rejestracja telefoniczna:
76 7491701

**GAZETA
ZŁOTORYJSKA**

Gazeta Złotoryjska – tygodnik samorządu terytorialnego ziemi złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny – Piotr Maas, **reporter** – Michał Sędrowicz.

Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul. Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekretariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość: 76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl, e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Materiały do druku przyjmujemy do piątku przed wydaniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam oraz tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Teksty sponsorowane oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury, 59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76 878 33 74. **Ogłoszenia** przyjmujemy od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16.

Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu. **Nakład:** 800 egz. **Kolportaż własny.** Gazeta jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

Nowości w MBP

– Wypożyczalnia dla Dorosłych poleca:

Hannah Fielding – *Pieśń Nilu*

Pod rozgrzanym pustynnym niebem kryje się piękno, pokusa... i niebezpieczeństwo. Luksor, 1946 rok. Kiedy pielęgniarka Aida El Masri wraca z ogarniętego wojną Londynu do rodzinnej posiadłości w Egipcie, jest gotowa stawić czoła czekającym ją wyzwaniom. Minęło osiem lat, odkąd ojciec Aidy został uwikłany w zbrodnię, której nie popełnił, i zginął tragicznie. Aida nie zapomniała o tym i teraz chce się zemścić na człowieku, który, jak uważa, zdradził jej ojca – na jego najlepszym przyjacielu, Kamelu Pharaonem. Aida spotyka się z synem Kamela, urzekającym chirurgiem Pharesem, który proponuje jej małżeństwo. Wbrew niej samej sekretna namiętność, jaką żywiła do Pharesa jako młoda dziewczyna, odżywa. Jak jednak może poślubić syna człowieka, który zniszczył jej ojca i przyczynił się do okrycia hańbą jej rodziny? Czy powrót do domu przyniesie Aizie miłość, czy tylko narazi na niebezpieczeństwo i cierpienie?

Robert Rynkowski – *Szept węża*

Informatyk Jacek Posadowski przeprowadza się na suwalską wieś, by uciec przed przeszłością. Aby pomóc strauwatyzowanej trudnymi doświadczeniami córce w powrocie do równowagi, pozwala jej zająć się rozwikłaniem zagadki tajemniczego zniknięcia przed laty miejscowego proboszcza. Rychło jednak zaczyna tego żałować, bo to, co miało być niewinną zabawą staje się śmiertelnie niebezpieczną grą, w której udział biorą służby specjalne, ambitny duchowny i rosyjscy gangsterzy. Co łączy szantaż spowiednika ważnej osobistości z Watykanu, śmierć proboszcza wiejskiej parafii na Suwalszczyźnie oraz zaginiony starożytny manuskrypt? W jaki sposób rozpoczynający się w Rzymie wątek kryminalny, intrygi wywiadu i walka o władzę spletają się z zaskakującą historią z samych początków chrześcijaństwa?

Joanna Lamparska – *Lekarze od zabijania. Medyczna gwardia Hitlera*
Zbrodniarze w fartuchach. Było ich trzystu. Medyczna gwardia Hitlera w obozach koncentracyjnych. Bestie, potwory, zwyrodnialcy? Ludzie powołani, aby ratować życie, specjaliści, którzy w innych czasach prowadziliby zwykłą praktykę lekarską w jakimś niemieckim miasteczku. Jak spał selekcjoner, który właśnie wystąpił do komory gazowej kilkaset dzieci? Co czuł lekarz-morderca, gdy patrzył na wijące się z bólu kobiety, ofiary swoich eksperymentów? Dokąd szedł po „zabiegu” i czy smakował mu obiad? Joanna Lamparska przygląda się życiu lekarzy SS i pyta, jak można przytulać własnego syna, jeśli przed chwilą zabiło się czyjąś córkę. Słucha ostatnich słów morderców stojących pod strykiem. Obserwuje ucieczkę oprawców przez Gross-Rosen – zapomniany obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku.

Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

Bigaj M., *Wychowanie przy ekranie: jak przygotować dziecko do życia w sieci?* – Książka, z której każdy rodzic i opiekun może się dowiedzieć, jak dokładnie powinna wyglądać relacja dziecka z wszechobecnym cyfrowym światem. Czytelnik dowie się, jaka ilość czasu jest właściwa w przypadku spędzania czasu przed dowolnym ekranem. Jednocześnie znajdzie też odpowiedź na pytanie, w jakim wieku dziecko powinno otrzymać swój pierwszy smartfon. Ponadto może on liczyć na omówienie takich zagadnień, jak radzenie sobie z hejtem, analiza stopnia użyteczności gier, a także wpływ Internetu na rozwój młodego człowieka. Jak przekonuje autorka, dla większości odbiorców, czyli nieco starszego pokolenia, wszelkie elektroniczne zdobycze, które obecnie łączą się z siecią, były zupełnymi nowościami. Dzieci, które urodziły się w dobie Internetu i smartfonów, naturalnie poruszają się po sieci i nikt nie musi ich tego uczyć. Warto jednak pamiętać, że nadal pozostają tylko dziećmi, co wymusza na dorosłych konieczność dbania za nie o higienę cyfrową. I choć błędy w takim wypadku się zdarza, najważniejsze jest to, by więcej ich nie popełniać.

Różycka J., *Zaburzenia odżywiania u dzieci i młodzieży: pozytywny poradnik dla rodziców i bliskich* – Zaburzenia odżywiania coraz częściej stają się problemem dzieci i nastolatków. Przyczyny mogą być różne, ale podstawą ich leczenia, oprócz psychoterapii, jest przede wszystkim wsparcie rodzica. Autorka w przystępny sposób przekazuje rzetelną wiedzę, która pozwoli zrozumieć dziecko w chorobie i znaleźć sposoby niesienia mu pomocy. Dzięki tej książce rodzice i opiekunowie dowiedzą się: co się dzieje, gdy dziecko ma problemy z jedzeniem, jak wspierać chorujące dziecko, na jakie zachowania zwracać uwagę. Można pokonać zaburzenia odżywiania, można jeść normalnie, można mieć zdrowe ciało, można lubić swoje ciało po zaburzeniach odżywiania, można mieć dobrą samoocenę i nie przejmować się wyglądem. Jest to w zasięgu każdej osoby chorej i jej otoczenia.

Seniorzy ze Złotoryi chcą przeciwdziałać zmianom klimatycznym w mieście

Pod koniec tegorocznego lata członkowie Złotoryjskiej Rady Seniorów rozpoczęli udział w cyklu warsztatów pn. „Partycypacyjne planowanie przestrzeni” realizujących idee włączania seniorów w kreowanie zielonych przestrzeni publicznych.

W trakcie warsztatów członkowie ZRS szlifowali takie umiejętności jak publiczne zabieranie głosu w sprawach ważnych dla ich grupy społecznej, wypowiadanie się i stosowanie

plany pięciu zielonych inicjatyw obywatelskich, które zostaną zrealizowane w przestrzeni publicznej miasta Złotoryi. Podniosą one kompetencje obywatelskie, nauczą

wspólnego działania i dzielenia się odpowiedzialnością. Inicjatywy mają również na celu zmianę postrzegania seniorów jako grupy, która wnosi istotne wartości do funkcjonowania społeczności lokalnej.

Warsztaty są częścią pro-



technik partycypacyjnych oraz korzystanie z różnych form komunikacji społecznej, angażowanie seniorów w życie społeczne. Dzięki warsztatom podnieśli swoją świadomość ekologiczną w zakresie możliwości przeciwdziałania zmianom klimatycznym w mieście, na poziomie własnego osiedla i domu.

Efektom warsztatów są wstępne

projektu pn. „Zielone Partycypolis” sposobem na aktywizację obywatelską seniorów” finansowanego ze środków Rządowego Programu Wieloletniego na rzecz Osób Starszych „Aktywni+” na lata 2021-2025.

Projekt realizowany jest przez Fundację Futurama (www.futurama.org.pl, www.facebook.com/fundacja-futurama). (as)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.200.2023 z dnia 30 października 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r., poz. 344, ze zm.) Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja nr 0050.202.2023 z dnia 7 listopada 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski

CENNIK BANERÓW na www.zlotoryjska.pl

- Baner pod menu – 500 zł brutto
- Baner pod newsami – 250 zł brutto
- Baner boczny – 200 zł brutto

Posiadam mieszkanie do wynajęcia

w Złotoryi na ul. Podwale.
2 pokoje, kuchnia, balkon i
piwnica.
Mieszkanie umeblowane.
o pow. 39,70 m kw.
tel. 605 535 622.

ŻYCZENIE

Walt Disney w najnowszym filmie „Życzenie” zaprasza widzów do magicznego królestwa Rosas. Asha, rezolutna idealistka, wypowiada życzenie pełne tak wielkiej mocy, że odpowiada na nie kosmiczna siła w postaci kuli nieskończonej energii, zwanej Gwiazdą. Asha i Gwiazda razem stawiają czoła potężnemu wrogowi – Królowi Magnifico, władcy krainy Rosas – pragnącemu zniszczyć ich świat. Chcą też udowodnić, że połączenie woli odważnego człowieka z magią gwiazd może dać niezmierny efekt.

Gatunek: animacja/przygodowy.

Produkcja: USA.

Data premiery: 22.11.2023.

Czas trwania: 95 min.

Reżyseria: Chris Buck, Fawn Veerasunthorn.

Dni seansów: 24-28.11 i 1-5.12.

**IGRZYSKA ŚMIERCI:
BALLADA PTAKÓW I WĘŻY**

Każda saga ma swój początek, a każdy bunt potrzebuje pierwszej iskry. Oto Dziesiąte Głodowe Igrzyska. W Kapitolu osiemnastoletni Coriolanus Snow zamierza skorzystać z szansy, jaką jest rola mentora i zdobyć sławę. Potężny niegdyś ród Snowów podupadł i przyszłość Coriolanusa zależy od tego, czy zdoła pokonać konkurentów. Tyle że fortuna nie bardzo mu sprzyja, bo otrzymuje poniżające zadanie. Zostaje mentorem Lucy Gray Baird, dziewczyny z Dystryktu Dwunastego, najbiedniejszego z biednych. Ich losy będą od teraz nierozdzielnie ze sobą splecione – każda decyzja, którą podejmie Snow, może prowadzić do sukcesu lub porażki, triumfu lub klęski. Na arenie rozgrywa się walka na śmierć i życie. Poza areną w Coriolanusie zaczyna budzić się współczucie dla skazanej na zgubę trybutki... Czy warto przestrzegać zasad, gdy liczy się tylko przetrwanie za wszelką cenę?

Gatunek: science-fiction/przygodowy/akcja.

Produkcja: USA.

Premiera: 17.11.2023.

Czas trwania: 157 min.

Reżyseria: Francis Lawrence.

Dni seansów: 24-28.11.

**NAPOLEON**

Monumentalne widowisko przedstawiające drogę do władzy jednej z najbardziej znaczących postaci światowej historii – Napoleona Bonaparte, w którego rolę wcielił się laureat Oscara Joaquin Phoenix. Ta imponująca swoim rozmachem produkcja filmowa, zrealizowana przez legendarnego reżysera Ridley'a Scotta pokazuje historię przyszłego cesarza Francuzów przez pryzmat jego burzliwego związku z jedyną prawdziwą miłością, Józefiną. Na ekranie zobaczymy zarejestrowane okiem kamery w niezwykle realistycznych sekwencjach sceny bitew, będących realizacją wizjonerskich taktyk militarno-politycznych Napoleona – „geniusza wojny”.

Gatunek: biograficzny/dramat.

Produkcja: USA. **Premiera:** 24 listopada.

Czas trwania: 158 min.

Dni seansów: 24-28.11 i 1-5.12.

**PIĘĆ KOSZMARNYCH NOCY**

Film opowiada o Mike'u, młodym mężczyźnie nawiedzonym przez niewyjaśnione zniknięcie jego młodszego brata ponad dekadę wcześniej. Mike, niedawno zwolniony z pracy i zdesperowany, by móc zachować opiekę nad swoją 10-letnią siostrą Abby, zgadza się przyjąć posadę nocnego ochroniarza w opuszczonej restauracji: Pizzerii Freddy'ego Fazbeara. Wkrótce jednak odkrywa, że nic u Freddy'ego nie jest tym, czym się wydaje...

Gatunek: horror/komedia. **Produkcja:** USA.

Premiera: 27 października

Czas trwania: 110 min.

Reżyseria: Emma Tammi.

Dni seansów: 24-28.11.

**JEDNA DUSZA**

Jest rok 1990, kiedy na świat przychodzi Alojz (Dawid Ogrodnik). Początkowo matka (Dorota Kolak) zamierza porzucić chłopca, jednak ostatecznie powraca po płaczącego synka. Mijają lata. Dorosły już mężczyzna jest twardym górnikiem, mającym charyzmę i posłuch kolegów. Jednak skłonność do alkoholu sprawia, że każdego dnia cierpią jego najbliżsi – żona Anna (Małgorzata Goral) i mali synowie. Kiedy doprowadzona do ostateczności kobieta postanawia porzucić męża, dochodzi do niespodziewanego. Podczas katastrofy w kopalni Alojz bez wahania ratuje życie kolegi, którego dotychczas bezlitośnie szykanował. Wypadek stanie się dla całej rodziny przełomem, który odmieni jej życie bezpowrotnie. Paradoksalnie jednak, mimo tragicznych konsekwencji, przyniesie też iskrę nadziei.

Gatunek: dramat obyczajowy.

Produkcja: Polska. **Premiera:** 24 listopada.

Czas trwania: 91 min.

Reżyseria: Łukasz Karwowski.

Dni seansów: 24-28.11 i 1-5.12.

**TROLLE 3**

Po dwóch filmach prawdziwej przyjaźni i flirtowania Poppy i Mruk są teraz oficjalnie parą! Poppy odkrywa, że Mruk ma sekretną przeszłość. Był kiedyś częścią fenomenalnego boysbandu, BroZone, wraz ze swoimi czterema braćmi. Jednak BroZone rozpadł się, a Mruk od tamtej pory nie widział rodzeństwa. Mruk i Poppy wyruszają w pełną emocji podróż, aby zjednoczyć braci.

Gatunek: animacja/familijny/komedia.

Produkcja: USA.

Premiera: 1 grudnia.

Czas trwania: 91 min.

Reżyseria: Walt Dohrn.

Dni seansów: 1-5.12 i 8-12.12.

**NOC DZIĘKCZYNIENIA**

Prawdziwa uczta dla fanów horrorów! Mieszkańcy miasta Plymouth, kolebki Święta Dziękczynienia, porzucają tradycyjne, rodzinne zgromadzenia, by celebrować kolejne święto – konsumpcyjny Black Friday. Żądza posiadania doprowadza do tragicznych w skutkach zamieszek, które stają się wiralowym hitem w sieci. Rok później tajemniczy seryjny zabójca, znany jako John Carver, w akcie zemsty postanawia wybić mieszkańców Plymouth jednego po drugim, zgodnie z niepojętym, złowrogim planem. Czy uda się ująć zagadkowego sprawcę, czy też starannie dobierane ofiary pełnić będą rolę gości przy jego wynaturzonym, dziękczynnym stole?

Gatunek: horror.

Produkcja: USA.

Premiera: 24 listopada.

Czas trwania: 106 min.

Reżyseria: Eli Roth.

Dni seansów: 1-5.12 i 8-12.12.

**JAK ZOSTAĆ ŚWIĘTYM
MIKOŁAJEM 3**

Łucja kontuuje naukę w Szkole Świętych Mikołajów. Czuje się w niej coraz pewniej. Niespodziewanie, tuż przed Bożym Narodzeniem, dyrektor zwołuje pilne zebranie. Ogłasza, że święta w tym roku zostały odwołane. Łucja z przyjaciółmi ruszają na wyprawę, której celem jest ocalenie Bożego Narodzenia. Będzie wyjątkowo ciekawie – podróż w czasie, szczypta magii, wspaniałe miejsca... A wszystko po to, aby nie stracić tego, co w świętach najważniejsze.

Gatunek: familijny/świąteczny.

Produkcji: Dania.

Czas trwania: 92 min.

Premiera: 24 listopada 2023.

Reżyseria: Christian Dyekjær.

Dni seansów: 1-5.12 i 8-12.12 i 15-19.12.

**NIEWIERNI W PARYŻU**

Oto 50. film w dorobku Woody'ego Allena, twórcy nagrodzonych Oscarami: „O północy w Paryżu”, „Vicky Cristina Barcelona”, „Annie Hall” czy niedawnych hitów „W deszczowy dzień w Nowym Jorku” i „Śmietanka towarzyska”. Reżyser po raz trzeci w swojej karierze powraca na ulice francuskiej stolicy, aby opowiedzieć przewrotną i pełną ekscytującego napięcia historię pewnego romansu. Fanny i Jean sprawiają wrażenie idealnego małżeństwa – oboje mają sukcesy zawodowe, mieszkają w przepięknym apartamencie w ekskluzywnej dzielnicy Paryża i wydaje się, że są w sobie zakochani tak samo jak byli, kiedy spotkali się po raz pierwszy. Ale kiedy Fanny przypadkowo wpada na Alaina, byłego kolegę z liceum, zwała ją z nóg. Wkrótce spotykają się ponownie i stają się sobie coraz bliżsi...

Gatunek: thriller/romans.

Produkcja: Francja/Wielka Brytania 2023.

Czas trwania: 96 min. **Premiera:** 17 listopada.

Dni seansów: 1-5.12.

**NÓŻ W NOCNEJ CISZY**

Rok po wigilii Bożego Narodzenia i uratowaniu miasta przed psychotycznym zabójcą życie Winnie Carruthers jest dalekie od ideału. Kiedy wypowiada życzenie, że wolałaby nigdy się nie urodzić, trafia do koszmarnego równoległego uniwersum i odkrywa, że bez niej wszystko mogłoby potoczyć się o wiele, wiele gorzej. Teraz zabójca powrócił, a ona musi połączyć siły z miejscowymi odmieńcami, aby wskazać mordercę i wrócić do własnej rzeczywistości.

Gatunek: horror/komedia. **Produkcja:** USA.

Czas trwania: 87 min. **Premiera:** 6 grudnia.

Reżyseria: Tyler MacIntyre.

Dni seansów: 8-12.12.

**KICIA KOCIA POD CHOINKE**

W życiu Kici Koci ciągle coś się dzieje. Kiedy nie lepi bałwana i nie rzuca się śnieżkami z Packiem, Adelką i Juliankiem, rusza z tatą w podróż i przekonuje się, że kolej to świetna sprawa! Innego dnia w poszukiwaniu lektur do poduszki zajrzy do biblioteki, gdzie dowie się, jak powstają książki. Także w domu czeka na nią sporo nowości. Wraz z babcią przyrządzi smaczną zupę i upiecze ciasteczka, żeby chwilę później ganiać z odkurzaczem po całym pokoju. Z nadmiaru wrażeń trochę się rozchoruje i nie będzie mogła zasnąć, ale dzięki pomocy czującej mamy szybko stanie na nogi.

Gatunek: animacja. **Produkcja:** Polska 2023.

Premiera: 8 grudnia 2023. **Czas trwania:** 45 min.

Reżyserka nadzorująca: Marta Stróżycka.

Dni seansów: 8-12.12 i 15-19.12.



NOWY ŚWIĄTECZNY
KONCERT KINOWY

ANDRÉ RIEU
Śnieżne Boże Narodzenie

9.12 | 21.12 | 28.12
GODZ. 17:00

BILETY: 30 ZŁ

Kino Aurum

Repertuar może ulec zmianie.